Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Sławkowska 26 II p.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, piątek 6 kwietnia 1934 r. Nr. 92 ABC

Wybory samorządowe we Lwowie odbędą się w maju

WARSZAWA, 4. 4. (Tel. wł. G.). **Według ustalonego już planu wybory do nowej rady miejskiej w Warszawie odbędą się w ostatnich dniach sierpnia lub pierwszym tygodniu września.**

Wybory do miast wydzielonych na terenie województw centralnych i wschodnich **odbędą się w maju. Jak się dowiadujemy, terminem tym objęty zostaje również i Lwów.**

Ordynacja wyborcza dla tych miast **ukaże się w pierwszej połowie bieżącego miesiąca.**

Redukcje

WARSZAWA, 4. 4. (tel. wł. G.) Z dniem 1 kwietnia zredukowano 40 pracowników w centrali i oddziałach Państwowego Banku Rolnego. Redukcja dotknęła przeważnie pracowników niższych.

Znaczne redukcje przeprowadzono również w biurach Centralnego Związku Przemysłu, Handlu i Górnictwa (t. zw. Lewiatana). Zwolniono tam cały szereg pracowników, a tym, których zatrzymano, zmniejszono płace w granicach od 15 do 50 proc.

O bezprawne pozbawienie pracy

WARSZAWA, 4. 4. (tel. wł. G.) Szereg z pośród pracowników zwolnionych z magistratu warszawskiego z dniem 1 kwietnia zamierza w najbliższym czasie wystąpić przeciwko komisarycznemu zarządowi miejskiemu do sądu o bezprawne pozbawienie pracy.

Jak już wiadomo, wymówienia dotknęły niemal wyłącznie członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego.

Zamówienia dla fabryk łódzkich

WARSZAWA, 4. 4. (tel. wł. G.) Delegat eksportowy warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej uzyskał w tych dniach dla kilku fabryk łódzkich zamówienia na dostawę tkanin bawełnianych do Argentyny.

Wartość tej dostawy, która rozpocznie się w ciągu najbliższych tygodni, wynosi przeszło 300.000 zł.

Z rynku bezrobocia

WARSZAWA, 4. 4. (tel. wł. G.) Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego państwa w dniu 31 marca wynosiła 388.906 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 6.033 osób.

Program pobytu min. Barthou w Polsce

WARSZAWA, 4. 4. (Tel. wł. G.). W kołach dyplomatycznych Warszawy głównym tematem rozmów jest obecnie wizyta francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthou w Polsce.

Minister Barthou przybędzie do Warszawy dnia 22 kwietnia w niedzielę popołudniu. Pobyt jego potrwać ma 3 dni. Program przewiduje śniadanie u Prezydenta, wizytę min. Barthou u min. Piłsudskiego w Belwederze, cały szereg konferencyj, przyjęć i rautów.

Z Warszawy wyjedzie min. Barthou do Krakowa, gdzie zabawi przez jeden dzień dla zwiedzenia pamiątek historycznych, poczem uda się do Pragi czeskiej.

Okólnik ministerjalny, o którym urzędy nic nie wiedzą

WARSZAWA, 4. 4. (Tel. wł. G.). Rada Ministrów uchwaliła na ostatniem posiedzeniu przedświątecznem dekret Prezydenta Rzplitej, wstrzymujący do dnia 31 października rb. eksmisję bezrobotnych z mieszkań jedno- i 2 izbowych, **dekret ten jednak nie został dotąd ogłoszony i niewiadomo, kiedy ukaże się w „Dzienniku Ustaw".**

Ponieważ t. zw. moratorjum mieszkaniowe wygasło z dniem 1 kwietnia, wytworzyła się bardzo groźna sytuacja dla bezrobotnych, gdyż władze sądowe przystępują już do eksmisji. Miał być wprawdzie wydany przez Ministerstwo sprawiedliwości okólnik w tej sprawie, ale urzędy nic o nim nie wiedzą.

Wypadł z pociągu i poniósł śmierć

Kraków, 5 kwietnia.

Wczoraj rano z pośpiesznego pociągu Katowice—Kraków wypadł koło Bronowic sekretarz sądu grodzkiego w Myślenicach nazwiskiem Czachel i uderzył głową o kamień znajdujący się na nasypie, ponosząc śmierć na miejscu. Wypadek został spowodowany niedokładnem zamknięciem drzwi wagonu.

Zwłoki, aż do chwili przybycia komisji sądowo-lekarskiej pozostają na torze, poczem po przeprowadzeniu oględzin odstawione zostaną do Instytutu medycyny sądowej.

Nadużycia na torze wyścigowym przed sądem

WARSZAWA, 4. 4. (Tel. wł. G.). Dziś przed sądem okręgowym rozpoczął się proces, który wzbudził wielkie zainteresowanie wśród bywalców toru wyścigowego.

Na ławie oskarżonych zasiadł **właściciel stajni wyścigowej J. Rakower**, były **menager** jednej ze stajni Juljan Ukraiński, **fryzjer** Bolesław Zganiacz, **trener** koni Rakowera — Gruda i **4 jeźdźców wyścigowych.**

Akt oskarżenia zarzuca im t. zw. dopingowanie koni zapomocą zastrzyków. Nadużycia te wykryto podczas sezonu jesiennego w roku 1932, kiedy na wyścigach jednego dnia zauważono, że dwa konie tej samej stajni Rakowera zostały zdopingowane.

Jeden z nich „Koncert" został wycofany odrazu przed rozpoczęciem wyścigów, drugi zaś, klacz „Lasausee" mimo że nie miała żadnych szans, wyścig wygrała i **totalizator płacił 225 zł. za 10.**

Przeprowadzono potem dochodzenia, w wyniku których postawiono w stan oskarżenia wyżej wymienione osoby.

Na dzisiejszej rozprawie 3 jeźdźców przyznało się do wstrzykiwania koniom płynu podniecającego, natomiast Rakower i jego wspólnicy wypierają się oszustwa. Na rozprawę wezwano 35 świadków z zarządem T-wa „Zachęty" na czele.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora 5 bm: Naogół jeszcze dość pogodnie i ciepło. Nocą miejscami przymrozki. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO POSIEDZENIA NIEJAWNEGO

Sąd okręgowy Wydział VI. 1. karny we Lwowie w składzie S. O. W. Medyński jako Przewodniczący S. O. M. Młynarski i Dr. J. Locker, jako głosujący w sprawie konfiskaty Nr. 76 ABC czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" z daty Kraków dnia 19 marca 1934 do Sygn. VI. 1. Pr. 138/34 na posiedzeniu niejawnem w dniu 2 marca 1934 po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie postanawia uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 18 marca 1934 przez Starostwo Grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" Nr. 76 ABC. z daty Kraków—Lwów 19 marca 1934 zawierającego: 1) w artykule „Czar Cara". a) w ustępie od słów „Po uchwale"... do słów: „obu izb" b) w ustępie od słów: „Zawahanie się" do końca artykułu 2) w artykule pt.: „Kiepska kuracja" w całości z tytułem znamiona występku z art. 170 k.k. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 p.k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego. Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z dnia 17 grudnia 1862 Dz. p.p. Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 złotych. — Przewodniczący W. Medyński w.r. Protokolant J. Stankiewicz w.r. Za zgodność (podpis) Kierownik sekr.

Wznowienie wykładów

WARSZAWA, 4. 4. (Tel. wł. G.). Wykłady na uniwersytecie warszawskim będą wznowione w poniedziałek 9 b. m.

Przedłużenie paktów o nieagresji

WARSZAWA, 4. 4. (tel. wł. G.) Z początkiem przyszłego tygodnia nastąpi podpisanie aktu, przedłużającego polsko-sowiecki pakt o nieagresji z 5 na 10 lat.

W połowie miesiąca ma nastąpić podniesienie poselstwa sowieckiego w Warszawie do stopnia ambasady.

MOSKWA, 4. 4. (PAT). Dziś o godz. 13 w lokalu komisarjatu lud. spraw zagranicznych nastąpiło podpisanie aktów prolongacyjnych, istniejących miedzy ZSRR a Łotwą, Estonją i Litwą paktów o nieagresji i konwersyj koncyljacyjnych do roku 1945.

Akty podpisali kom. Litwinow, oraz posłowie estoński Tofer, łotewski Bilmanis i litewski Bałtruszajtis.

Nowe miasto

JAROSŁAW, 4. 4. (PAT). Gmina m. Radymna, pow. jarosławskiego rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 27 ub. m. podniesiona została do rzędu miast, objętych ustawą gminną z r. 1889.

Samobójstwo urzędniczki

STANISŁAWÓW, 4. 4. (PAT). W Tłumaczyku, pow. Kołomyja, pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru urzędniczka agencji pocztowej Rozalja Forowicz. Powód samobójstwa nieznany.

—o—

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Nieudała dywersja

Nieraz zwracamy uwagę na to, że przy obserwowaniu polskiej rzeczywistości nie należy brać w rachubę zewnętrznych, choćby głośnych politycznych przejawów, gdyż zionie z nich tylko pustka, blichtr i dekoracja, natomiast trzeba pilnie śledzić za istotnemi i realnemi wartościami w polskiem życiu publicznem.

Dziś rozwiniemy jeden przykład celem poparcia powyższego twierdzenia. Istnieje sanacyjna organizacja młodzieży pod nazwą „Myśl mocarstwowa“. Nie jest to organizacja ani zbyt liczna, ani zbyt wpływowa. Niemniej przeto skłonni jesteśmy przywiązać znaczną wagę do broszurki, jaką ta organizacja wydała, broszurki zatytułowanej: „Jak rozwiązać kwestję żydowską w Polsce?“

Cel broszurki jest bardzo prosty dla każdego, kto ją przeczyta. Cel ten jest dywersyjny.

Chodzi o dywersję wśród zwolenników obozu narodowego. Autorowie broszurki na wstępie cytują dosłownie to, co powiedział w kwestji żydowskiej poseł Miedziński z BB w swej głośnej mowie sejmowej. Intencje autorów są te same, co p. Miedzińskiego.

P. Miedziński przedstawił się w roli subjektywnego antysemity, który objektywnie nim jednak być nie może, gdyż kwestja żydowska jest nierozwiązalna, względnie obóz narodowy nie dał takiego, europejskiego sposobu jej rozwiązania, na który mógłby się p. Miedziński zgodzić.

P. Miedziński zatem rozkłada bezradnie ramionami. Sądzi zapewne, że tem rozłożeniem ramion wobec rzekomo nieugiętej rzeczywistości cel dywersyjny całkowicie wypełnił.

Autorowie broszurki, jak odnosimy wrażenie, jeszcze i po mowie posła Miedzińskiego spotkali się z wątpliwościami w kwestji żydowskiej wśród szeregów młodzieży, które temi lub innemi sposobami postawiono w orbicie obozu sanacyjnego. Postanowili tedy, na swój sposób, dokonać dywersji, w ich pojęciu już zabójczej, stanowczej i ostatecznej.

Użyli metody odmiennej od metody posła Miedzińskiego. Najpierw postanowili wykazać objektywną niemożliwość rozwiązania kwestji żydowskiej: 3 miljonów Żydów nie wyrzuci się z Polski. Jeśli usunie się ich z zawodów wolnych, będzie ich więcej w handlu i rzemiośle, jeśli usunie się ze sklepikarstwa, będzie ich więcej w zawodach wolnych. Zdaniem autorów, to właśnie jest program obozu narodowego, a ponieważ jest to program i nierealny i nie prowadzący do niczego, to i obóz narodowy weń nie wierzy. To ostatnie twierdzenie, jest dla autorów broszurki niezbitym aksjomatem.

Jest nadto w broszurce cały szereg już oczywistych kłamstw i insynuacyj pod adresem obozu narodowego. Bez zająknienia tedy autorzy mówią o „ugodzie polsko-żydowskiej“ w Lanckoronie, choć dotychczas ich patronowie i ojcowie z „Czasu“ („Myśl Mocarstwowa“ ma odcień sanacyjno - konserwatywny) insynuowali, że to w Lanckoronie doszło do umowy między obozem narodowym a Piastem, — ale wszystkie te i tym podobne kłamstwa dowodzą tylko niskiego poziomu myśli politycznej i ideowej wśród młodzieży sanacyjnej, natomiast nie pomniejszają wartości broszurki jako pewnego dokumentu, jako świadectwa nastrojów, dla rozproszenia których potrzebną jest aż dywersja.

Nadmieniliśmy, że metoda autorów broszurki jest inna od metody posła Miedzińskiego. Ten ostatni najpierw sprezentował się jako subjektywny antysemita, który nie widzi objektywnych możliwości załatwienia kwestji żydowskiej, oni zaś dopiero po wykazaniu, że z Żydami nic się nie da zrobić, tłumaczą się przy końcu, że nie są wcale filosemitami. I tu przedkładają dowody:

Są tedy stanowczymi przeciwnikami asymilacji żydowskiej, bo „asymilacja wywołuje wciąganie Żydów w środowisko polskie towarzysko, literacko i duchowo itd.“ Nie zaprzeczają, że na 20 komunistów polskich jest zaledwie jeden aryjczyk, i podkreślają, że ci komuniści rekrutują się głównie z asymilantów żydowskich. W rezultacie są za popieraniem idei syońskiej wśród Żydów w Polsce.

Wszystko powyższe jest w omawianej broszurce pisane takim tonem, jakby temu wszystkiemu był przeciwny obóz narodowy, jakby to obóz narodowy pragnął udziału Żydów w polskiej literaturze, sztuce, życiu towarzyskiem, jakby to on gwałtownie walczył o asymilację, a przeciw idei syońskiej, jakby to nie konserwatyści krakowscy zwłaszcza zarzucali nieraz obozowi narodowemu — i to zarzucali z wielkiem oburzeniem — że zdaje się on woleć syonistów od Żydów asymilantów — i jakby to dzisiaj narodowcy polscy formowali wśród Żydów „obóz współpracy z rządem“.

Ale nie gniewamy się na autorów broszurki. Nie mamy im za złe nawet ich celu dywersyjnego. A to wszystko z powodu, że przy samym końcu broszurki napisali kilka zdań, które ich cel dywersyjny uczynią, naszem zdaniem, nieosiągalnym, bo u wszystkich czytających wywołają wrażenie, że sami, w miarę pisania, poddali się ogólnemu nastrojowi, przeważającemu i wśród polskiej młodzieży i wogóle w polskiem społeczeństwie. Zdania owe brzmią:

„Polska posiada przeludnienie rolne. Przy rzadszej ludności niż Niemcy, posiada na klm. kw. więcej ludności niż Niemcy. Mówić więc o rozwiązaniu kwestji żydowskiej w Polsce zapomocą kolonizacji rolnej jest trudnem, byłaby to bowiem mobilizacja chłopów przeciwko Żydom.“

„Żydzi w Polsce nie mają pomyślnych warunków rozwoju. Polska przy 3 miljonowej ludności żydowskiej jest narażona na utratę narodowej indywidualności i upadek.“

Po tych trafnych sądach następuje zdanie trochę niewyraźne:

„Ułatwienie więc emigracji żydowskiej wytworzenia żydowskiego państwa w Palestynie jest wspólną sprawą polsko-żydowską. Niech to plemię, które w ciągu 3.000 lat nie rozpłynęło się, znajdzie normalne warunki rozwoju na swem tradycyjnem terytorjum. Nie ulega wątpliwości, że wnosić ono będzie dużo do cywilizacji ogólnoludzkiej“.

Ostatnie zdanie wzbudza w nas dlatego pewne podejrzenie, że przedtem w broszurze były dowody: czarno na białem, że wszelka emigracja żydowska jest niemożliwa. Czy tedy obraz małej Palestyny nie poto został wysunięty, żeby u czytelnika wywołać refleksje: a.eż przecież Żydzi do Palestyny nie wyemigrują.

Od takiej zaś refleksji u maksymalistów niedaleko do twierdzenia, że i idea syońska jest utopią i że w kwestji żydowskiej nie da się nic zrobić i że przenikaniu wpływów żydowskich do polskiego życia nie można się przeciwstawić. Że tedy niech wszystko idzie swoją koleją, choć podświadomie istnieje poczucie „Polski narażonej na utratę narodowej indywidualności i upadek.“

Co do nas jednak sądzimy, że broszurka takich refleksyj nie wywoła, że jej cel dywersyjny zawiedzie, a że natomiast przy dzisiejszych nastrojach społeczeństwa zapamiętaną będzie opinja, że wchodzenie i przenikanie Żydów w obręb polskiego organizmu narodowego, to właśnie zjawisko najbardziej niepożądane.

S.

Przyczyny niedoboru budżetowego

Wydatki budżetowe za miesiąc luty rb. były większe od dochodów o 49 miljonów złotych. Niedobór na cały rok do 1-go kwietnia, przekroczył sumę 300 miljonów złotych. Niespotykana dotąd wysokość niedoboru budżetowego za ostatnie 2 lata. Z zestawienia cyfr wynika, że po odjęciu w roku 1932 sumy dochodów 70 miljonów bezprocentowego kredytu z Banku Polskiego, niedobór wynosi 312 miljonów. Z tego widać że mimo zapowiadanych oszczędności przez rząd, niedobór w tym roku jest taki sam, jak w poprzednim. Zestawienie jednak niedoboru z tych samych miesięcy dwu ostatnich lat wskazuje, że niedobór w tych miesiącach w roku 1933 wzrósł: i tak, kiedy w październiku 1932 r. niedobór wynosił 10 miljonów, w tym roku 14 miljonów, w listopadzie 10, obecnie 23, w grudniu 9, obecnie 18, w styczniu 1933 r. 25, w 1934 r. 37, w lutym 26, obecnie 49. A więc za 5 miesięcy niedobór budżetowy w r. 1933/34 jest o 61 miljonów większy, aniżeli w roku poprzednim.

Cyfry te są wyraźną przestrogą pod adresem rządu, że tak dalej gospodarować nie można. Najwyższy czas, żeby sobie uświadomić, że cyfra, którą rząd uważa za konieczną w wydatkach państwowych, dochodząca do sumy 2 miljardów 200 miljonów, nie jest do utrzymania. Już w 1926 roku posłowie narodowi uważali, że trudno przy ustaleniu pieniądza mieć większy budżet, jak miljard 800 miljonów. W ostatnich latach Klub Narodowy stale domagał się oszczędności w budżecie. Tych słusznych przestróg nie słuchano. Cyfry, wyżej przytoczone, wyraźnie stwierdzają, że jeżeli nie zmniejszymy wydatków, to nie doprowadzimy do zrównoważenia budżetu, co jest konieczne w gospodarce państwowej.

Zmniejszenie dochodów w ostatnich miesiącach poucza wymownie, że nie pomoże już największy nacisk podatkowy. Nasze doświadczenia uczą, że średnia i drobna wytwórczość zostały podkopane przez ustawodawstwo społeczne i podatkowe. Jeżeli się chce w Polsce zwiększyć dochód z podatków pośrednich, to trzeba zmniejszyć podatki bezpośrednie, które opłaca rolnictwo, nietylko państwowe ale i samorządowe, trzeba doprowadzić do opłacalności warsztatów rolnych.

O potrzebie opieki nad rolnictwem trzeba przestać mówić, ale najwyższy czas, jeżeli się myśli poważnie o walce z przesileniem gospodarczem, należy skutecznie działać.

Na zjeździe rolników z wyższem wykształceniem w Warszawie, w dniu 9 marca p. J. Załęski wygłosił ciekawe przemówienie o rolnictwie w programie obecnego rządu niemieckiego. W Niemczech ustalono zasadę, że ziemia jest dla tych, którzy potrafią ją zagospodarować. ważnym punktem programu jest żądanie wywłaszczenia ziemi cudzoziemców, bezprawnie nabytej. Rolnictwo zostało zaliczone do stanu żywicieli państwa. Podatki mają być ruchome i wysokość ich zależałaby od cen produktów rolnych. — Procent za pożyczki i cena nawozów sztucznych byłyby także ruchome i zależne od ceny zboża. Rolnictwo i praca rolnika muszą się rentować.

Jeżeli w kraju, w którym rolnicy nie obejmują połowy ludności, gdzie cała polityka gospodarcza przedwojenna szła w kierunku popierania przemysłu, jest taki zwrot ku rolnictwu, to tembardziej musi być to zrozumiane w Polsce, kraju przeważnie rolniczym.

K. WIERCZAK.

Zamknięcie Jubileuszu i Wrót Świętych

MIASTO WATYKAŃSKIE, 4. 4. (KAP) W niedzielę w południe odbyła się uroczystość zamurowania Wrót Świętych w czterech rzymskich bazylikach większych. W bazylice watykańskiej aktu tego dokonał Ojciec św. w asystencji 19 kardynałów, 60 arcybiskupów i biskupów, przedstawicieli domów panujących i książąt krwi, korpusu dyplomatycznego, władz watykańskich i szlachty rzymskiej, oraz wielkich rzesz wiernych. Po ceremonji zamurowania Wrót Świętych Papież odmówi modlitwy i zaintonował Te Deum, kończąc uroczystość Roku Świętego udzieleniem odpustu jubileuszowego.

Jednocześnie aktu zamknięcia Wrót Świętych w pozostałych bazylikach dokonali kardynałowie-legaci: Granito u św. Pawła za Murami, Marchetti u św. Jana na Lateranie i Dolci u NMP. Większej.

Przygotowania do kongresu
eucharystycznego w Tarnowie

TARNÓW, 4. 4. (KAP). Przygotowania do pierwszego diecezjalnego kongresu eucharystycznego w Tarnowie są w pełnym toku. JE. Ks. Biskup Ordynarjusz Dr. Fr. Lisowski powołał do życia komitet wykonawczy, któremu powierzył prace przygotowawcze do kongresu. Prezydjum komitetu stanowią: JE. Ks. Biskup Sufragan **Dr. Edward Komar**, pp. mecenas dr. **Władysław Mossor** i radca **Józef Manaczyński**, jako wiceprezesi, **ks. Karol Pękala**, dyrektor D. I. A. K. — jako sekretarz.

Utworzono osiem sekcyj, których kierownictwo objęli: **ks. prał. Kasper Mazur** (sekcja nabożeństw), **ks. prał. dr. Józef Lubelski** (sekcja organizacyjna), **ks. prał. kanclerz Roman Sitko** (sekcja budżetowa), **ks. prał. dr. Stanisław Bulanda** (sekcja artystyczna), **ks. prał. Józef Chrząszcz** (sekcja propagandowo-prasowa), **ks. wicerektor dr. Franciszek Goc** (sekcja porządkowa), **ks. sekretarz jenr. S. M. P. Lesiak Władysław** (sekcja aprowizacyjna), **ks. prob. Bronisław Szymański** (sekcja misyjna)

Niezmiernie trudne warunki
akcji ratowniczej rozbitków z „Czeluskina“

MOSKWA, 3. 4. (PAT). Lotnicza akcja ratownicza rozbitków „Czeluskina“, według ostatnich doniesień przedstawia się, jak następuje:

Lotnicy Farich i Gorełow wystartowali z Olutorska do Anadyru, ale musieli zawrócić z powodu złej pogody.

Lotnicy Gołyszew, Wodopianow i Doronin nie mogli wystartować z miejscowości Kamienskoje, skąd dzieli ich jeden przelot do przylądka Wankarem.

3 samoloty grupy lotnika Kamanina, które zaginęły między Anadyrem a przylądkiem Wankarem, nie dały dotychczas znaku o sobie. Poszukiwania za zaginionymi utrudnia śnieżyca.

Lotnik Babuszkin zdołał przylecieć z obozu rozbitków i znajduje się obecnie na przylądku Wankarem. Lotnik oświadczył, że w obozie jest wszystko w porządku. Rozbitkowie mają żywność na dwa miesiące.

Lotnik Slepniow przyleciał z Alaski na przylądek Wellen i jutro zamierza wystartować na przylądek Wankarem.

Wykrycie wielkich nadużyć
w kijowskiej sieci handlowej

MOSKWA, 3. 4. (PAT). W kijowskiej sieci handlowej wykryto olbrzymie nadużycia, polegające na spekulacji towarami i żywnością przeznaczoną dla robotników, braniu łapówek, i t. d.

W związku z wymieniona aferą aresztowano kilkaset osób, które niebawem staną przed sądem.

Równocześnie zmieniono kierownictwo sieci, delegując 100 wypróbowanych komunistów na stanowiska wyższe, a 400 członków związku młodzieży komunistycznej na stanowiska niższe.

Wynalazek lwowianina

Lwów, 3 kwietnia.

Znany uczony i wynalazca, lwowianin, inżynier Antoni Cioroch, wypróbował i opatentował nowe wiosła, które wywołały ogromne zainteresowanie i prawdziwą sensację w kołach sportowych.

Wiosła inżyniera Ciorocha są podwójne, a praca niemi składa się tylko z dwóch ruchów: wprzód i wtył: wynurzanie wioseł następuje jedynie przez skręcenie trzonów wiosłowych podczas ruchu wprzód, zanurzanie jest automatyczne. Jakkolwiek wiosła nowe są proste i podobne do dotychczas używanych wioseł podwójnych, jedzie się niemi wprzód. Cały sekret polega w tem, że pracuje się niemi na zasadzie dźwigni jednoramiennej, podobnie jak przy wiośle pojedynczem.

Najważniejszą jednak zaletą konstrukcji wioseł nowych jest ich własność stabilizacyjna.

Oto co pisze o wynalazku „Dziennik Bydgoski“ z 22. V. 1933 w artykule pod nagłówkiem: „Niebezpieczeństwo wywrócenia się kajaków usunięte“.

„Po mozolnych studiach i badaniach poczynionych na Brdzie inżynier Cioroch doszedł do wniosku, że wszystkie typy kajaków używane u nas nie są dostosowane do charakteru krajowych wód i istniejących w nich prądów. Częste wypadki wywrócenia się kajaków nasunęły uczonemu myśl znalezienia jakiegoś środka zapobiegawczego. Najważniejszym przytem wynalazkiem było konstruowanie odpowiedniego dla kajaków wiosła skrzydłowego, tj. takiego, któreby zarazem było środkiem do silniejszej stabilizacji i zapobiegało nagłemu wywróceniu się kajaka.

Niewątpliwie przez ten doniosły wynalazek sport wodny rozwinie się szybko i pomyślnie, a krajowi da nowa poważną gałąź przemysłu“.

PARYŻ. Na placu Etoile doszło ubiegłej nocy do bójki między członkami organizacji „młodzieży patrjotycznej“ sprzedającej oficjalny organ ich stowarzyszenia, a kilku sprzedawcami dzienników żydowskich Policja bójkę zlikwidowała, aresztując 18 osób.

PARYŻ. Paris—Midi twierdzi, że Stawiski wraz z Kreugerem stał na czele międzynarodowej bandy zajmującej się handlem narkotyków. Szajka ta rozporządzała olbrzymiemi funduszami i posiadała rzekomo punkt operacyjny w centrum Paryża w jednym z wielkich garażów.

PARYŻ. W czasie świąt pierwszego dnia zginęło w Paryżu w wypadkach samochodowych 9 osób a 20 zostało rannych w drugim dniu 4 osoby zostały zabite, a 37 rannych.

Znamienne wystąpienie milicji sowieckiej

MOSKWA, 3. 4. (PAT). Donoszą z Leningradu, że w drugim dniu świąt Wielkanocnych grupa kilkudziesięciu wyrostków usiłowała wywołać demonstrację antyreligijną podczas nabożeństwa w cerkwi św. Katarzyny. Demonstranci wznosili okrzyki antyreligijne i śpiewali pieśni rewolucyjne.

Milicja sowiecka z własnej inicjatywy zlikwidowała demonstrację, usuwając demonstrantów z cerkwi.

—:o:—

Interwencja włoska
w sprawie małżeństwa księcia Abisynji z japonką

TOKIO, 3. 4. (PAT). Japoński dziennik „Nichinichi“ otrzymał wiadomość ze stolicy Abisynji, Addis-Abeba, że na skutek interwencji włoskiej, małżeństwo księcia Abisynii, Lij Ababa, z Japonką, panią Kuroda, natrafiło na poważne przeszkody.

Dziennik informuje dalej, że minister spraw zagranicznych Abissynji poinformował swego króla o interwencji włoskiej, poczem przekazano posłowi abisyńskiemu w Rzymie zawiadomienie, że na żądanie króla zareczyny zostały zerwane. Wiadomość powyższa nie została potwierdzona przez koła japońskie.

Wicekanclerz Fey o roli Wiednia

WIEDEŃ, 3. 4. (PAT). Wicekanclerz Fey w czasie świąt wygłosił kilka przemówień w Przedarulanji. W przemówieniach tych zaznaczył on, że Austrja odniosła moralne zwycięstwo nad narodowymi socjalistami. Patrjotyczna ludność Austrji jest dostatecznie silna, aby obronić ojczyznę przed zamachami z zewnątrz. Przyszłość narodu niemieckiego będzie zadecydowana być może w Wiedniu.

Unifikacja byłaby dla Austrji śmiercią. Metody, stosowane przez narodowych socjalistów były niegodziwe i perfidne. Austrja gotowa jest do pokoju pod warunkiem, że niezawisłość jej nie będzie naruszona.

W czasie przemówienia Feya w Leistenau wybuchła w pobliżu lokalu zgromadzenia petarda papierowa, podłożona przez narodowych socjalistów. Wybuch nie wyrządził żadnych szkód.

Przed zamknięciem przewodu sądow.
w procesie łuckim

ŁUCK, 3. 4. (PAT). Po wznowieniu procesu komunistycznego przewodniczący odczytał nadeszłe informacje o oskarżonych i protokoły badań świadków w drodze rekwizycji.

Następnie osk. Stećko, Kohn, Rudziński, Kuszko i inni starali się wykazać sprzeczności w zeznaniach głównego świadka oskarżenia Kozaka z zeznaniami innych świadków.

Prawdopodobnie jutro, po zakończeniu wyjaśnień oskarżonych w sprawie Kozaka, przewód sądowy zostanie zamknięty.

Regularna komunikacja lotnicza Berlin - Warszawa

WARSZAWA, 3. 4. (PAT). Dnia 1 maja podjęta zostanie regularna komunikacja samolotowa dla przewozu osób, poczty i towarów, na szlaku Warszawa — Berlin.

Linja ta obsługiwana będzie codziennie, nie wyłączając niedziel, przez P. L. L. Lot i niemiecka Lufthansę. Jednego dnia będzie kursował samolot polski, drugiego zaś niemiecki. Samaloty, przylatujące do Berlina i odlatujace z Warszawy, będą miały w Berlinie połączenia lotnicze z wielkiemi miastami w Niemczech i Europie zachodniej i północno-zachodniej. Cena biletu z Warszawy do Berlina wynosić będzie 105 zł., z Poznania do Berlina 59 zł.

Wydatki Stanów Zj.

LONDYN, 3. 4. (PAT). Według doniesień z Waszyngtonu, skarb amerykański ogłosił zestawienie budżetowe za 10 miesięcy roku budżetowego, tj. do 1 kwietnia. Z cyfr tych wynika, że rząd nie skorzystał z uprawnienia do uskutecznienia wydatków nadzwyczajnych w rozmiarach preliminowanych, wskutek czego deficyt budżetowy będzie znacznie mniejszy, niż to przewidywano.

Utonął w morzu

GDYNIA, 3. 4. (PAT). Wczoraj podczas schodzenia z niemieckiego statku „Landsee“ na nabrzeże polskie, spadł z tropu do wody i utonął właściciel statku „Czajka“ Maksymiljan Kurecki. Mimo natychmiastowej pomocy ze strony załogi dwóch statków, Kureckiego nie zdołano uratować.

Śmiertelne skutki świątecznych libacyj

CZĘSTOCHOWA, 3. 4. (PAT). W czasie Świąt Wielkiejnocy wydarzyło się w Częstochowie kilka wypadków zatrucia denaturatem.

Szczególnie tragicznym był przebieg libacji w mieszkaniu pewnej rodziny robotniczej, gdzie dwaj goście zatruli się spirytusem denaturowanym i zmarli po 24 godzinach.

Siostrzeniec eks-kaizera katolikiem

BERLIN, 3. 4. (PAT). „Kölnische Ztg.“ donosi, że książę Fryderyk Leopold pruski, siostrzeniec b. cesarza Wilhelma II, przeszedł na katolicyzm. Chrzest i pierwsza komunja odbyły się w Rzymie, gdzie książę obecnie bawi.

W pogoni za rybami naokoło świata

Dr. Albert W. C. T. Herre, kurator zoologicznego muzeum uniwersytetu Stanford w Stanach Ziedn., zajmuje się specjalnie ichtjologią i podobnie jak „samotny żeglarz“ francuski Allain Gerbault, co pewien czas wyrusza na włóczęgę po morzach w pogoni za nowym gatunkiem ryb.

Jest on autorem 100 monografij o rzadkich okazach ryb morskich.

W czasie ostatniej swej wyprawy naukowej w 1931 r. w okolice siedmiu tysięcy wysp filipińskich dr. Herre przeprowadził badania nad przeszło tysiącem nieznanych mu bliżej ryb, lecz wyniki te jeszcze go nie zadowoliły. W ubiegłym więc roku uczony zorganizował nową wyprawę, zakrojoną tym razem na szerszą skalę. Postanowił on m. in. wykazać łączność w faunie między Indjami ang. a wyspami, leżącemi na Oceanie Spokojnym, specjalnie w okolicy wysp Hawajskich Dr. Herre wyruszył we wrześniu ub. r. z San Francisco i zwiedził kolejno wyspy Hawajskie, Filipińskie, poczem przez Singapore i Cejlon dotarł ostatnio do Cape Town w południowej Afryce. Celem dalszej jego podróży jest wybrzeże zachodnie Ameryki Południowej. Statek, na którym ten uczony podróżuje, jest przepełniony akwarjami zabezpieczonemi przed rozbiciem. A z każdym dniem przybywa do szklanych i blaszanych pudeł po kilku nowych „pasażerów“, wyłowionych z morza przez przez dr. Herre.

K-k.

Protest weksli za pośrednictwem urzędów pocztowych

WARSZAWA, 3. 4. (PAT). W Dzienniku Ustaw Nr. 28 z dnia 31-go marca br. ogłoszone zostało m. in. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 marca br. wydane w porozumieniu z Ministrem Poczt i Telegrafów, o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe.

Na mocy tego rozporządzenia, urzędy i agencje pocztowe sporządzają protesty weksli z powodu niezapłacenia sum nieprzewyższających 2.000 zł. — Warunki przesyłania i przyjmowania w listach zleceniowych weksli do protestu, oraz protestowania weksli przez urzędy i agencje pocztowe, ustala ordynacja pocztowa.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Ze sportu

KATOWICE. Morawska Ostrawa pokonała w zapaśnictwie Śląsk 15.11. Gra na wysokim poziomie. Drużyna polska przegrała zasłużenie lecz nie wystawiła swego najlepszego składu

N. JORK. W Princetown Tilden przegrał z Vinesem 3:6, 3:6. W grze podwójnej para Tilden — Chapin uległa parze Vines — Gledhill 3:6 6:4. 2:6.

BRUKSELA. W międzynarodowym turnieju piłkarskim w Bruay pierwsze miejsce zajęła drużyna reprezentacyjna emigracji polskiej w półn. Francji, bijąc w półfinale i w finale dwie najsilniejsze okoliczne drużyny francuskie, co wywołało w całym okręgu sportowym dużą sensację

Urywki z dnia

Walka o podstawy cywilizacji

Prof. St. Grabski pisze w „Dzienniku Wileńskim“ o walce, jaka się dziś w świecie toczy przeciw podstawom chrześcijańskiej cywilizacji.

„Nigdy jeszcze — oświadcza — nie był w świecie, a więc i w Polsce tak silny jak dziś atak na podstawy cywilizacji chrześcijańskiej. Nigdy jeszcze nie wmawiano w społeczeństwa tak uporczywie jak dziś, że **państwo jest absolutna**, że rządzący mają tylko prawa, a rządzeni tylko obowiązki, że istotnym regulatorem stosunku władzy do podwładnych jest bat.

Nigdy jeszcze nie uderzono tak jak dzisiaj i propagandą literacką i projektami ustawodawczemi w rodzinę chrześcijańską. Nigdy jeszcze nie zalecano tak jak dzisiaj młodzieży szkolnej brukania swej wyobraźni — dziejami grzechu. Nigdy jeszcze nie proklamowano tak jak dziś **zwycięstwa szatana.**

Więc musi się podnieść dziś silniejszy niż kiedykolwiek odpór sumień obywatelskich. Pustemi będą słowa codziennej naszej modlitwy: „Przyjdź Królestwo Twoje“ jeśli nie potrafimy w obronie Religji Chrystusowej i zbudowanej na niej cywilizacji chrześcijańskiej walczyć przeciwko uderzającym w nią złym mocom. W tej walce leży dziejowe zadanie Polski.“

Coś o masonach

Sanacyjno-konserwatywne „Słowo“ wileńskie zainteresiwało się ostatnio... masonami, którym poświęciło dłuższy artykuł, ex re afery Stawiskyego we Francji.

Czytamy tam m. inn.:

„Czem jest właściwie masonerja, kiedy zdejmiemy z niej błazeński fartuszek? Czem jeśli ją przenicujemy „odbronzowimy“, zdejmiemy skrzydła szatańskie i inne wszystkie akcesorja, które zdobyła w wyobraźni swoich zwolenników i swych wrogów i tchórzów, którzy się jej boją?

— Popieram swojego człowieka. Na ministra popiera się swojego, chociażby matoła na redaktora dziennika swojego chociażby grafomana i cymbała itd. itd.“

Tak charakteryzuje masonerję dziennik sanacyjny.

W dalszym ciągu tego — wyjątkowo — interesującego artykułu dowiadujemy się, że

„Odbronzowana“ masonerja to **związek** miernot dla przeciwstawiania się talentom“.

Loża w życiu politycznem i Francji i całego świata istnieje. Nie należy jej znaczenia wyolbrzymiać, lecz

„ trzeba pamiętać, że we Francji stronnictw niema, że życie polityczne grupuje się nie koło doktryn, lecz koło ludzi koło swego rodzaju **patronów** politycznych. Małe karjerki obwijają się dokoła wielkiej karjery, to co się nazywa przyjacielem politycznym, jest swego rodzaju klijentem związanym z dolą i niedolą swego patrycjusza.“

Jak ta charakterystyka dziwnie przypomina stosunki panujące nietylko... we Francji.

Korespondencja tarnowska

Rada miejska po powtórnych wyborach z dnia 25. 3. ma prorządowych radnych 25 z P. P. S. 17. Poziom intelektualny nadal niski. Przepadła wybrana poprzednio radna J. Bodzeniówna, w jej miejsce wszedł p. Kulka. Przed wyborami skreśliła Komisja reklamacyjna z listy wyborców kilkuset socjalistów, mimo to P. P. S. utrzymał swój stan posiadania, wybrał radną (jedyną kobiete) Dr. Lidję Ciołkoszową, której pewne utrącenie przepowiadano głośno.

„Hasło“ p. false Jana Kuleszy, recte Jakuba Salomona w nrze 12 wielkanocnym, umieściło marny artykuł pod prowokacyjnym tytułem: „Tragikomedja polskiego nacjonalizmu“. Spłodzili go „nowi“ Polacy b. Czech, b. Ukrainiec, b Żyd, bo „z polskości“ oni teraz żyją. „Hasło“ zaś żyje z ogłoszeń komorników o licytacjach, przemnogich obecnie w Tarnowie.

Problem oddłużenia podatników w Tarnowie z sum powstałych z procentów za zwłokę, przedstawia się beznadziejnie. O ulgi prosić tam, gdzie prośiby należało, ludzie się boją udawać, by się nie spotkać z nerwową szorstką odprawą. Ludzie chcą płacić podatki, lecz w tempie wolniejszem, bez procentów zwłoki, kosztów upomnień, sekwestrów, temu bowiem wydołać nikt nie może, a czemu niektórzy urzędnicy wierzyć niechcą.

Komunalna Kasa Oszczędności nabywa z musu coraz więcej domów na licytacjach. Zmniejsza się przeto kapitał obrotowy, a dochód z czynszów niższy jest od stopy procentowej wkładek. Szkoły średnie tarnowskie, a jest ich 13 oprócz 3 szkół zawodowych cierpią na ciągłą zmianę dyrektorów i kierowników. W okresie 1924—1933 w Gimn. państw. I było dyrektorów i kierowników 5, w II Gimn. państw. do 1 kwietnia 6, a obecnie przychodzi siódmy. (Pp. dyr. Piekarski, kier. Penkala, dyr. Orzech, kier. Tad. Machalski, dyr. Herzig, kier. Tad. Machalski powtórnie, dyr. Warcholik). P. Tadeusz Machalski znany i we Lwowie, jako b. komendant Szkoły Kadetów, kawaler orderu Virtuti Militari, major WP., swym taktem, spokojem, wytwornem obejściem się i grzecznością pozyskał sympatję kół rodzicielskich i uczniów. P. dyr. Warcholik przychodzi do Tarnowa z Kielc, poprzedzony sławą wielkiego działacza na polu państwowego wychowania.

T. N. S. W. tutejsze oświadcza się za krakowskimi rozłamowcami z pod znaku p. posła Michała Szyszki. Tutejszy prezes koła, po kilku przeobrażeniach ideowych, słucha poddańczo haseł krakowskich działaczy, a groźbą i prośbą trzyma drżących o swe posady nielicznych już członków Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Niezdrowe opary nad dżunglą p. Bracha. P. Władysław Brach, tarnowianin rodowity, z zawodu kupiec kolonjalny, miał w Tarnowie 2 wielkie kamienice, folwark podmiejski, cegielnię, kaflarnię garbarnię, drogerję w Tarnowie, tartaki w Kułaszycach i w Muszynie, dobra pod Wiśniczem, młyn w Wesołowie, las w Gorlickiem, kilka tysięcy akcyj dobrych.

Miał wielki kredyt w bankach, dawał lokującym u niego dolary ogromny procent. Złe są czasy, kredytu niema! Niemal wszystko poszło na bęben licytacyjny. Pan Brach otaczał się całe życie tylko faktorami żydowskimi. Tędzy prawnicy, uczciwi książkowi i kasjerzy mogli przed kilku laty jeszcze ocalić mienie p. Brucha. Dziś już zapóźno, a „List otwarty do obywateli m. Tarnowa“ i ulotka „Do obywateli m. Tarnowa o „czarnej mafji“ podpisane (nie: napisane) przez p. Bracha i wydane przezeń drukiem, świadczą jeno, że w dżungli przezeń wytworzonej — grzebie się on sam. Wypomina swój ofiarny patrjotyzm, o stratach, jakie poniesli tutejsi ciułacze, zawierzywszy mu, nie wspomina!... Dziwne to.

O „Haltet fest Polen“ polytykierach w następnej korespondencji.

—o—

Kronika przemyska

Przeszedł własnym głosem. W banku spółdzielczym odbyły się niedawno wybory do rady nadzorczej. Przew. był b. poseł ludowy p. Gruszka. Na wyraźne życzenie zgóry starano się za wszelką cenę p. Gruszkę usunąć. Wybory wypadły jednak dla sanacji niefortunnie gdyż jej kandydat Kiełtyka upadł. Sanacja ponowiła jednak atak na zebraniu samej rady nadzorczej przy głosowaniu na przewodniczącego. Obecnych było 9 osób. Absolutną większość zdobyła sanacja w ten sposób, że jej kandydat, który otrzymał 5 głosów, głosował sam na siebie. Obyczaje sanacyjne godne są zanotowania.

Życie w „Sokole“. W związku z ostatniem walnem zebraniem odbyło się ukonstytuowanie zarządu przemyskiego gniazda sokolego. Ogólne kierownictwo spoczywać będzie w rękach p. Jana Godke, drugim wiceprezesem wybrano p. Karola Janickiego, sekretarzem mgr. Augustyna Osadę, zast. mgr. Mieczysława Wójcika, gospodarzem Jana Dobrowolskiego, zast. Bronisława Mikosia, bibljotekarzem em. s. s. o. Kotkowskiego, skarbnikiem em. prof. Józefa Zajączkowskiego, zast. em. insp. P.K.P. Eu. Wojnarowskiego chorążym Br. Mikosia, przewodniczącym komitetu uroczystości i zabaw p. Karola Janickiego, przewodniczącym sekcji wychowania obywatelskiego mgr. Wł. Bilana naczelnikiem ppor. rezerwy p. K. Cieszyńskiego, naczelniczką p. Michalinę Kukulankę. Święcone „Sokoła“ odbędzie się w niedzielę 8 bm.

Idzie o serce miasta. W samym środku rynku znajduje się bardzo duża parcela, należąca do rodziny Ziemiańskich. Parcela ta, na której powinien stanąć jakiś reprezentacyjny gmach polski, wpadła w oko grecko-kat. kapitule. Swojego czasu rokowania o zakupno tej parceli prowadziła kapituła rzym. - kat. Zostały one jednak rozbite. Zwracamy na to miejsce uwagę sfer polskich, gdyż skandalem byłoby zdobycie go przez „ukraińców“.

Niedoszły samobójca. Bezrobotny Władysław Golonka napił się w zamiarach samobójczych kwasu solnego. Desperata zdołano jednak po przewiezieniu do szpitala odratować.

Na benzynowaj stacji. Przy ul. Wodnej 7. znajduje się stacja benzynowa, należąca do Izaka Spinnera. Ostatnio kierownik tej stacji Wł. Żuk zabrał większą gotowkę, klucze od drzwi i uciekł w niewiadomym kierunku.

Pomogło. Pisaliśmy już często o tem, że radny gminy dyr. Smołka, choć regulaminy tego wzbraniają, był płatnym archiwarjuszem gminnym. Interpelacje nasze poskutkowały, gdyż tegoroczny budżet pozycji, wypłacanej dotąd p. Smołce już nie przewiduje. Ma jednak ta zmiana podwójne oblicze. Pierwsze to tego rodzaju, że p. Smołce skurczą się dochody. Wspomnieć jednak trzeba i o drugiem. Pieniądze powinny iść na dalsze porządkowanie archiwum.

—o—

—o—

„Romeo i Julja“ Gounod'a

Karol Franciszek Gounod — kto nie zna tego nazwiska, kto nie słyszał jego „Fausta“ — umierając jako 75-letni starzec w r. 1893, zostawił pamiętniki. W tych pamiętnikach czytamy następujący, interesujący jak zobaczymy, bardzo sympatyczny epizod.

Po premjerze opery „Saffo“, przychodzi do Gounoda słynny i znany już wówczas kompozytor francuski Hektor Berlioz — a ponadto trzeba wiedzieć, krytyk bezwzględnie prawdomówny i złośliwy — obejmuje młodego kompozytora i płacze. Gounod zaś prosi: „Ach chodź, drogi mistrzu, do matki mojej; niech spojrzy w twoje oczy, niech widzi te łzy twoje; to jest najpiękniejsza krytyka, którą o tem dziele wyczyta“.

Ta wzruszająca scena jest nietylko symbolem dla istoty, talentu, dążeń, znaczenia — wprost dla całego życia Gounoda. Wzruszającem jest jak chuderlawy, chorowity chłopak wzrasta opromieniony niesłychaną wprost miłością matki, która jest właściwym ośrodkiem całego jego życia; matki, która jest jego pierwszą, najważniejszą nauczycielką muzyki, matki, której utajonem, utęsknionem i, jak bolesnem, bo niespełnionem marzeniem jest, by syn został księdzem. Wzruszającem jest, iż po ukończeniu studjów muzycznych w paryskiem konserwatorjum, po uzyskaniu najwyższej nagrody Prix de Rome, po trzyletnim pobycie we Włoszech, wraca do Paryża, by chodzić na wykłady teologiczne i hospituje w duchownem seminarjum. Wzruszającem jest również, jak prawie w przeddzień święceń kapłańskich poznaje w Niemczech dzieła Schumanna i z bólem serca własnego i matczynego — postanawia zostać tylko muzykiem.

To paradoksalne wprost oscylowanie między życiem arcyreligijnem i arcyświeckiem wyciska niezatarte piętno nie tylko na życiu, ale również rzecz jasna na twórczości jego. Pociąga go scena i muzyka operowa, lecz o każdy sukces na tem polu walczy niesłychanie, z głębi serca i wiary wraca ciągle do twórczości kościelnej i tu nieszukane uznanie zjawia się raz po raz.

Po raz pierwszy zwraca na siebie uwagę w Londynie — uroczystą Mszą w tym samym roku wspomniana już opera „Saffo“ — mimo łez Berlioza — przechodzi bez najmniejszego echa. Ciągle przeplata dzieła operowe i kościelne, zostawiając te ostatnie w olbrzymiej ilości i różnorodności; między niemi niestety bardzo popularne i nawet genjalne „Méditation“, ale ach! jak trywjalne i niepotrzebne dopowiedzenie ostatniego ukrytego słowa do preludjum Bacha.

Próbuje szczęścia na polu opery komicznej dziełem „Lekarz wbrew woli“ według Molière'a. Całkiem w stylu buffo, ale bardzo staroświeckie. Bo Gounod był zawsze konserwatywny zwolennik starych, ustalonych form i środków. A nawet pokryjomu kopjuje i naśladuje Lully'ego, patrjarchę francuskiej opery. Ale i tu nie ma powodzenia.

Dopiero w 1859 r. udaje mu się osiągnąć utęskniony i zasłużony sukces i zwycięstwo. Przynosi mu to „Małgorzata“ u nas zwana „Faust“. Szczęśliwa i wyborna mieszanina czynników fantastycznych i lirycznych, prawdziwie francuska równowaga sentymentu i rozsądku, elementów irracjonalnych i racjonalnych, a może nie na samym końcu legendarny nimb jakiegoś związku — wcale nieistniejącego zresztą — z arcydziełem Goethego, sprawiły tryumfalny pochód po całym świecie, szybki i trwały, jak go żadne dzieło poważne przedtem nie zdołało osiągnąć.

Ale znów następne dzieło „Filemon i Baucis“ jest nowem rozczarowaniem. I musiało niem być, jeżeli się zważy, iż Jowisz w myśl przepisów mitycznych wprawdzie odmładza słynną parę staruszków, ale w myśl swego niepohamowanego i witalnego temperamentu natychmiast uwodzi odmłodzoną Baucis. To byłoby coś wyśmienitego dla Offenbacha; natomiast w rękach Gounoda staje się niezdarne i za ciężkie jak na operetkę, za lekkie i frywolne jak na operę.

Wśród całego szeregu następnych większych lub mniejszych niepowodzeń wykwita jeszcze jeden wielki sukces: „Romeo i Julja“ Francuzi — tylko zresztą Francuzi — stawiają operę tę wyżej niż „Fausta“. W Niemczech zaszkodziła temu dziełu pewna pusta zreszta ckliwość i niejednolitość stylistyczna. W konsekwencji małego powodzenia w Niemczech, opera ta nie utrzymała się w t. zw. żelaznym repertuarze naszych scen operowych i młodsza generacji, która słyszała „Fausta“ dziesiątki razy, nie zna wogóle „Romea i Julji“. Wykonanie więc radjowe dnia 5 bm. ma tem większe znaczenie.

Dzieło to jest pod względem dramatycznym o wiele silniejsze i płynniejsze niż „Faust“, pod względem zaś muzycznym bardziej eleganckie, ale może nie tak głębokie. Oczywiście stosunek do słynnego wiecznie młodego, zwłaszcza

Otwarte wynurzenia Hitlera

Niemcy chcą się jawnie dozbroić

BERLIN, 4. 4. (PAT). Hitler udzielił berlińskiemu przedstawicielowi amerykańskiej agencji telegraficznej „Associated Press“ wywiadu, w którym m. in. wypowiedział się jako bezwzględny zwolennik rozmów w cztery oczy z przywódcami „ważnych narodów“.

Kanclerz oświadczył, że otwarcie mówi, co Niemcy gotowi są uczynić. Żądania stawiane przez nie znajdują się w granicach podyktowanych przez konieczność. Pod żadnym warunkiem Niemcy nie poddadzą się dyktatowi.

Istniejący obecnie kurs polityki kanclerz uważa za zupełnie odpowiedni dla interesów narodu niemieckiego, i Hitler gotów jest wytrwać przy nim bez względ una następstwa, nigdy jednak nie zgodzi się na to, aby oficjalnie przyjąć 150.000 żołnierzy jako wystarczające efektywy Reichswehry, a potajemnie uzbroić drugie tyle.

Gdyby świat zechciał się rozbroić, Niemcy oddałyby swe siły na cele wewnętrznej pracy produktywnej. Jednakże jako odpowiedzialny mąż stanu kanclerz nie może dopuścić do tego, aby Niemcy znalazły się w sytuacji umożliwiającej któremuś z sąsiadów napad, względnie podjęcie wojny prewencyjnej. Tylko z tego powodu Niemcy wymagają armji odpowiadającej interesom ich własnej obrony.

—o—

Miljoner-oszust broni się
przed więzieniem w Ameryce

LONDYN, 4. 4. (PAT). Insull nie dał jeszcze za wygraną i chwyta się wszelkich możliwych środków obrony prawnej. Obecnie jego angielski adwokat wniósł do trybunału tureckiego podanie, w którem twierdzi, że Insull nie posiadając obecnie amerykańskiego paszportu, ani żadnych innych dokumentów amerykańskich, powinien być uważany za obywatela brytyjskiego.

Rząd turecki niema jednak zamiaru zmienić swej decyzji w sprawie ekstradycji. Zdaniem kół miarodajnych kasacja ekstradycji jest wykluczona. Insull będzie wysłany do Ameryki odchodzącym dnia 5 bm. statkiem amerykańskim lub też innym statkiem odchodzącym 24 b. m.

STAMBUŁ, 4. 4. (PAT). Samuel Insull oświadczył swym obrońcom, że nie obawia się powrotu do Stanów Zjednoczonych.

Władze tureckie mogą mnie niezwłocznie wydać ambasadzie amerykańskiej — powiedział Insull — niepokoi mnie jedynie, że po powrocie do Ameryki będę miał do czynienia z moimi wrogami politycznymi, którzy gotowi są poświęcić mnie dla swych ambicyj politycznych. Gdyby sytuacja była normalna, nie żywiłbym żadnych obaw.

Adwokaci Insulla zaprzeczają pogłoskom, jakoby byli powiadomieni o odrzuceniu przez sąd rekursu w sprawie ekstradycji Insulla.

DAJ GROSZ NA LOPP.

Skład dynamitu

LONDYN, 4. 4. (PAT). Podczas rewizji, dokonanej w Singapore w dzielnicy chińskiej, policja wykryła olbrzymi skład dynamitu. Aresztowano 3 Chińczyków.

Ilość dynamitu była wystarczająca, by wysadzić w powietrze całe Singapore. Władze policyjne przypuszczają, że ładunki materjału wybuchowego zostały skradzione w kamieniołomach.

—o—

Ojciec św. w otoczeniu polskich pielgrzymów

RZYM, 4. 4. (PAT). Ojciec święty przyjął wczoraj na specjalnej audjencji Polaków zamieszkałych w Rzymie, oraz pielgrzymów polskich, zarówno świeckich, jak i duchownych w liczbie kilkuset, którzy przybyli do Watykanu w związku z uroczystościami wielkanocnemi i zamknięciem roku świętego.

Audjencja odbyła się w wielkiej sali książęcej i miała charakter bardzo uroczysty. Ojciec święty w otoczeniu świty i ks. prymasa Hlonda, oraz ambasadora Rzplitej przy Stolicy Apostolskiej Skrzyńskiego obszedł szeregi wiernych, dają im do ucałowania pierścień. Wielu pielgrzymów zostało przedstawionych przez ks. prymasa Hlonda. Następnie Ojciec święty zasiadł na tronie. Po prawej stronie Papieża zajął miejsce ks. prymas Hlond, po stronie lewej ambasador Rzplitej Skrzyński. Zkolei Ojciec Święty wygłosił **25-minutowe przemówienie, w którem powitał na wstępie pielgrzymów polskich słowami wypowiedzianemi po polsku: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, na co zebrani odpowiedzieli chórem: na wieki wieków amen, poczem rozległy się gromkie oklaski i okrzyki na cześć Ojca świętego.**

Ojciec święty w swem przemówieniu podkreślił, że wita obecnych jako reprezentantów wszystkich dzielnic tak drogiej mu Polski, a nawiązawszy do ostatnich uroczystości kościelnych i kanonizacji św. Jana Bosko, życzył zebranym, aby prowadzili w dalszym ciągu pełne i bogate życie chrześcijańskie.

Następnie Ojciec święty powitał przedstawicieli Akcji Katolickiej i udzielił błogosławieństwa kapłanom i biskupom polskim, oraz błogosławił wszystkim na całe życie w całym kraju.

Po przetłumaczeniu mowy, wypowiedzianej w języku włoskim przez ks. prymasa Hlonda, Ojciec święty udzieliwszy błogosławieństwa pożegnał pielgrzymkę słowami: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, na co znów odpowiedziano chórem: na wieki wieków amen. Opuszczającego salę książęcą Ojca świętego żegnali zebrani gromkiemi okrzykami „niech żyje“.

Pielgrzymi polscy otrzymali od Ojca świętego upominki w postaci medaljoników, wyobrażających postać św. Jana Bosko.

Komunizm oficjalnym światopoglądem
wyższych uczelni w Meksyku

NEW YORK, 3. 4. (KAP). Rząd meksykański w dalszym ciągu stosuje drakońskie represje wobec profesorów i studentów katolickich uniwersytetu państwowego w stolicy.

Władze ogłosiły obecnie komunizm za oficjalny światopogląd wyższych uczelni państwowych.

W związku z tem profesorowie i studenci katoliccy zapowiedzieli strajk.

Przywódca ruchu protestacyjnego, prof. dr. Amando Chavez Camacho, wielce zasłużony działacz na polu międzynarodowej akcji studentów katolickich, został niezwłocznie aresztowany i w trybie doraźnym skazany na dwa lata więzienia.

dla młodych, dramatu miłosnego Szekspira jest wcale nie mniej luźny, ani mniej iluzoryczny niż stosunek osnowy „Małgorzaty“ do „Fausta“ Goethego. Zachowana jest tylko ważna nić akcji i jeszcze ugrupowanie głównych scen.

Pod względem muzycznym zasługuje na szczególną uwagę przepiękny wstęp i zakończenie sceny miłosnej w komnacie Julji, nasycony przepychem barw harmonicznych i orkiestracyjnych, dla którego wzór leży z pewnością w Wagnerze. Zwłaszcza, iż Julja umierając z miłości pamięta, że już Izolda umierała z miłości i pożycza sobie od niej — motywu. Obok wagneryzmów jest i wiele włoskich elementów, zwłaszcza w kwartecie ślubnym z jego rozpalonemi, krzyczącemi frazami i licznemi fermatami. Zaś scena na balkonie utulona jest w ciemnej, pięknej nocy miłości szesnastkami Webera lub Mendelssohna, kołysze się na stałej nucie basowej — efekt specyficznie ulubiony przez Gounoda. Wszyscy znają pełen czaru i gracji walc Julji i muzykę baletową.

Całe to dzieło — podobnie jak i „Faust“ — można po dziś dzień uważać za wzór starszej francuskiej liryki muzycznej, pełne barw, świateł i cieni, wyrafinowane, ale zawsze z wdziękiem.

PODZIĘKOWANIE

Nie mogąc podziękować każdemu z osobna, na tej drodze składam wyrazy najgorętszej podzięki i wdzięczności wszystkim tym, którzy po zgonie męża mego śp. Hisztina Władysława wyrazili mi swoje współczucie. W szczególności dziękuję serdecznie WP. Prezesowi Izby Skarbowej Dr. Polakowi, Ks. Dr. Obertyńskiemu oraz wszystkim Kolegom, Przyjaciołom, Znajomym za oddanie śp. zmarłemu ostatniej przysługi. Nadto składam podziękowanie Dr. Zygmuntowi Laksowi za niesłychanie ofiarną i pełną poświęcenia długoletnią opiekę lekarską oraz za niesienie mu wydatnej ulgi w jego cierpieniach.

ŻONA

Lwów, w kwietniu 1934.

Demonstracje bezrobotnych w Białej i Żywcu

Kraków, 4 kwietnia.

We wtorek 3 kwietnia przybyła do Białej grupa 500 bezrobotnych z okolic Porąbki i Międzybrodzia. Bezrobotni wybrali delegację, na czele której stanął ks. Zabrzeski. Delegatów przyjął zastępca starosty, na ręce którego delegaci złożyli protest przeciw sprowadzeniu do regulacji Soły i budowy zapory wodnej w Porąbce „Ochotniczych Drużyn Roboczych" z innych okolic kraju. Na terenie bowiem prac na Sole jest 1600 zarejestrowanych bezrobotnych a w powiatach Bialskim i Żywieckim aż 17.000 zredukowanych w przemyśle bialsko-bielskim i żywieckim.

Delegaci wskazali na głód panujący wśród tych ludzi, wobec którego to faktu niezrozumiałem jest, że władze budują baraki w Międzybrodziu i już na dni najbliższe zapowiadają sprowadzenie ze Śląska 300 robotników do tutejszego obozu pracy. Delegaci zwrócili uwagę odnośnych czynników, że takie traktowanie miejscowych bezrobotnych musi wywołać żal i rozgoryczenie.

Zastępca starosty stwierdził, iż istotnie na tamtejszy teren mają być sprowadzeni robotnicy śląscy a on niestety wobec tego zarządzenia jest bezsilny. Wobec tego delegaci odnieśli się telefonicznie do wojewody krakowskiego, dr. Kwaśniewskiego, który obiecał sprawę zbadać i w tym celu na miejsce przybyć.

Do podobnych demonstracyj bezrobotnych doszło także w Żywcu, gdzie do starostwa przybyło 1000 bezrobotnych z żądaniem pracy. **W powiecie bialskim i żywieckim panuje nędza i szerzy się głód.** Nic też dziwnego, że fakt zatrudniania przy pracach na terenie tych dwóch powiatów bezrobotnych z innych powiatów a nawet województw zamiast bezrobotnych miejscowych **wywołuje rozgoryczenie wśród ludności i powoduje wyżej opisane wypadki.**

Obecny stan rokowań handlowych polsko-francuskich

WARSZAWA, 4. 4. (PAT). Przed świętami Wielkanocnemi powróciło z Paryża specjalna delegacja polska do rokowań handlowych z Francją, pod przewodnictwem dyr. depart. w Min. Przemysłu i Handlu, Sokołowskiego.

Narazie w rokowaniach doszło do porozumienia co do ustalenia obrotów artykułami kontyngentowymi w drugim kwartale roku bież. Obroty te w porównaniu z rokiem ub. . **musiały ulec pewnemu zwężeniu** wobec ograniczenia przez Francję kontyngentów handlowych na przywóz do Francji szeregu artykułów, interesujących Polskę.

Sprawa ustalenia obrotów na dalszy okres oraz sprawa rewizji obecnie obowiązującej umowy handlowej z r. 1924 **zostały odłożone,** bowiem wymagają jeszcze przeprowadzenia pewnych dodatkowych prac przygotowawczych. Po ukończeniu tych prac oba rządy porozumieją się **co do ewentualnego wznowienia rokowań.**

PARYŻ, 4. 4. (PAT). Minister Barthou przyjął dziś ambasadora Rzplitej Chłapowskiego.

—o—

Poważny wzrost rozpiętości między kursem dolara a funta

WARSZAWA, 4. 4. (PAT). Zapoczątkowana przed kilku dniami zwyżka funta angielskiego trwała dziś w dalszym ciągu. Jednocześnie ponownie wystąpiła obniżka kursu dolara, która sprawia, że rozpiętość między kursami obu walut anglosaskich poważnie wzrosła i osiągnęła od dawna nienotowany stosunek.

Na giełdzie warszawskiej notowano dziś czek na Nowy Jork 5.29¼, wobec 5.31 w dniu wczorajszym. Kabel spadł z 5.31¼ na 5.29½. Londyn osiągnął kurs z przed kilku dni 27.45, podczas gdy wczoraj notowano 27.33. Zurich w dalszym ciągu zniżkował ze 171.45 do 171.43.

Na giełdzie paryskiej notowano Nowy Jork przy dzisiejszem otwarciu 15.13 wobec 15.19¼ przy wczorajszem zamknięciu. Londyn zwyżkował z 78.40 do 78.50.

W Londynie notowano dziś 5.18¼, później 5.18 5/16.

W Zurichu notowano Nowy Jork dziś 3.08¼ wobec 3.9 3/4 w dniu wczorajszym. Londyn notowano 15 wobec 15.91½ wczoraj.

Uroczystości państwowe na Kapitolu ku czci św. Jana Bosko

RZYM, 4. 4. (KAP). Wczoraj na Kapitolu rzymskim ambasador Italji przy Stolicy św. hr. de Vecchi urządził zgodnie z zapowiedzią wielką i wspaniałą uroczystość ku uczczeniu kanonizowanego w niedzielę św. Jana Bosko. W uroczystości wziął udział szef rządu włoskiego Mussolini, przedstawiciele wszystkich władz świeckich i wojskowych, a z władz kościelnych JJEm. Em. kardynałowie August Hlond i Piotr Gasparri oraz generał Salezjanów z Kapitułą. Z pośród innych osób obecni nadto byli Wielki Mistrz Maltański i Wilhelm Marconi.

Główną częścią uroczystości były przemówienia poświęcone kanonizacji nowego świętego i omówieniu tła dziejowego, na którem w sposób niezwykle budujący zarysowuje się postać św. Jana Bosko, zarówno jako duszpasterza, jak i niestrudzonego apostoła. — Św. Don Bosko nie uprawiał polityki w popularnem znaczeniu tego słowa, w rzeczywistości jednak przyczynił się wielce do torowania nowych dróg życiu publicznemu i to nawskróś nowoczesnemu. Zdaniem św. Jana Bosko nie było między Kościołem i państwem przepaści, któraby uniemożliwiała wzajemne porozumienie się.

Widać to z wielu nieogłoszonych dotąd listów świętego do ówczesnych ministrów, świadczących o dążeniach św. Jana do usunięcia konfliktu. Mówca wspomniał następnie liczne przypisywane św. Janowi Bosko przepowiednie, m. in. zapowiedź nadejścia z Północy jakiegoś męża z czarnym sztandarem, który przybędzie do Rzymu, by w stronę Papieża wyciągnąć rękę do zgody. Całość przemówienia wywarła na słuchaczach niezwykle silne wrażenie i przyjęta była bardzo entuzjastycznie.

Ojciec św. przenosi swą rezydencję do Castel Gandolfo

Jak donoszą z Watykanu, z początkiem maja Ojciec św. przenosi się na dłuższy pobyt do Castel Gandolfo, gdzie załatwiać będzie wszystkie bieżące sprawy i udzielać audjencyj.

Pobyt w Castel Gandolfo obliczony jest na trzy miesiące.

Od roku 1871 jest to pierwszy wypadek, iż Ojciec św. przenosi swą rezydencję poza mury Watykanu. (*n*).

Procesje wielkotygodniowe w Sewilli

Po dwuletniej przerwie wznowione zostały obecnie słynne procesje i uroczystości pasyjne w Sewilli, ściągające setki tysięcy turystów i wiernych zarówno z Hiszpanji, jak i z innych krajów.

Obecny rząd hiszpański okazał się na tym punkcie bardzo tolerancyjnym, nietylko bowiem udzielił wydatnej subwencji na urządzenie tych kosztownych uroczystości, lecz dał do dyspozycji oddziały wojska i muzykę wojskową.

W procesji wielkotygodniowej bioa udział wszystkie zakony religijne, obnosząc po ulicach miasta bezcenne relikwje. Szczególne wrażenie wywołują postacie zakonników, odzianych w czarne kaptury, zakrywające im zupełnie głowę: jedynie na oczy pozostają dwa otwory.

Podczas procesji zamarł w mieście wszelki ruch i praca: olbrzymie tłumy ludności brały w tych uroczystościach udział, dając świadectwo swej gorącej wiary i uczuć katolickich. (*r*.)

—o—

Problem katol. studjów teologicznych w Niemczech

BERLIN, 4. 4. (KAP). „Politische Korrespondenz" pisze:

Jak wiadomo, dopuszczenie do studjów wyższych w Niemczech uzależnione zostało od przyznania świadectwa „Hochschulfähigkeit" (zdatności do szkół wyższych), przyczem nieodzownym warunkiem jest wyrobowana orjentacja narodowo-socjalistyczna. W związku z tem może się wytworzyć sytuacja, że na przyrost liczbowy duchowieństwa katolickiego wskutek odsuwania niemiłych kandydatów od studjów wyższych wielki wpływ posiądzie władza państwowa.

Biorąc to pod uwagę, wikarjusz generalny diecezji Rottenburg zarządził, by zgłaszali się również ci, którzy nie otrzymali prawa do odbywania studjów wyższych, ale chcieliby studjować teologję katolicką. Po stwierdzeniu, o ile wchodzi w grę ich rzeczywiste powołanie kapłańskie i jakie w tym względzie są potrzeby diecezji, podjęte będą próby uzyskania dla nich specjalnego zezwolenia na studjum teologji w wyższym zakładzie naukowym.

—o—

Sensacyjna rozprawa w Krakowie

Kraków, 4 kwietnia.

Jutro w piątek w Sądzie Okręgowym Karnym w Krakowie odbędzie się rozprawa przeciwko Franciszkowi Horakowi, byłemu kierownikowi restauracji przy firmie Hawełka, dzierżawionej przez Józefa Lubelskiego.

Franciszek Horak oskarżony jest o to, iż w czasie pełnienia funkcji kierownika restauracji dopuścił się kradzieży platerów a podejrzenia rzucał na współpracowników i kelnerów pozbawiając ich w ten sposób pracy.

Rozprawa ta budzi w Krakowie ze zrozumiałych względów znaczne zainteresowanie i jest sensacją dnia.

Trup w rzece

STANISŁAWÓW, 4. 4. (PAT). W Podłużu, pow. Tłumacz, wydobyły dzieci z rzeki Bystrzycy zwłoki nieznanego mężczyzny. Władze policyjne zarządziły dochodzenia, celem zbadania tożsamości osoby oraz powodu śmierci.

Wielka kradzież w...

Przemyśl, 5 kwietnia.

Marek Ungar z Przemyśla (Dmowskiego 46) trudni się hurtowym handlem winami. Na okres świąteczny sprowadził bardzo duże zapasy, z czego skorzystali złodzieje i wynieśli 30 butelek francuskiego szampana i 100 flaszek innych win. Ogólna szkoda wynosi 750 zł. Złodziei nie aresztowano.

Pożar pod Niżankowicami

Przemyśl, 5 kwietnia.

W Truszowicach pod Niżankowicami wybuchł pożar w zabudowaniach dworskich, dzierżawionych przez Zygmunta Dembickiego. Ogień ze stodół przerzucił się na domy mieszkalne, które doszczętnie spłonęły. Szkoda wyrządzona pożarem bardzo znaczna.

Odnalezienie ekspedycji ratowniczej

MOSKWA, 4. 4. (PAT). Ekspedycja ratownicza Kamanina, której los od kilku dni budził poważny niepokój, została odnaleziona. Według wiadomości z Chabarowska dwa samoloty pod dowództwem Kamanina wylądowały na przylądku Wellen. Oczekiwany jest przylot trzeciego samolotu. Kamanin oświadczył, że dwukrotnie usiłował przelecieć nad łańcuchem górskim Anadiru, jednakże usiłowania jego spełzły na niczem.

Represja w Meksyku

NEW YORK. 4. 4. (KAP). Rząd meksykański wydał zarządzenie, na mocy którego wszelkie audycje radjowe o charakterze religijnym w Wielkim Tygodniu zostały zakazane.

Polscy szermierze jadą do Budapesztu

BUDAPESZT, 4. 4. (PAT). Dnia 8 b. m. odbędzie się w Budapeszcie międzynarodowy mecz szermierczy na szable i szpady, z udziałem zawodników Polski, Węgier, Włoch, Austrji i Holandji. Drużyna polska wyjeżdża na zawody w dniu 5 bm. w nast. składzie: kpt. Dobrowolski, Segda, Nycz, Małyszko, por. Suski i p. Friedrich.

Rekord pływacki

NOWY JORK, 4. 4. (PAT). Młody pływak amerykański Jack Medica, który niedawno ustanowił rekord światowy w pływaniu stylem dowolnym, obecnie na zawodach w Columbia w stanie Ohio poprawił rekord światowy na dystansie 440 yardów i uzyskał czas 4.46.8 sek.

Łapownictwo w Sowietach

MOSKWA, 4. 4. (PAT). Na kolei moskiewsko-kurskiej i donieckiej wykryto zorganizowane szajki łapowników, z których jednak jedna liczyła 80 ludzi. Łapówki brano w pieniądzach lub w naturze wzamian za dostarczenie większej ilości wagonów poza kontyngentem.

Nadużycia podatkowe

CZĘSTOCHOWA, 4. 4. (PAT). W związku z wykryciem przed kilku dniami nadużyć podatkowych w fabryce lnianej „Lewlen" aresztowano właściciela fabryki Jakóba Lewita, który przez dłuższy czas ukrywał się i dopiero wczoraj zgłosił się u sędziego śledczego. W związku z tem aresztowany został również buchalter urzędu skarbowego Stefan Paduchowski.

Z MUZYKI KRAKOWSKIEJ

Kraków, 3 kwietnia.

Za dawnych dobrych czasów, okres wielkotygodniowy, przynosił kilka produkcyj z zakresu muzyki wielkopostnej. Krakowskie T-wa chóralne miały uznania godne ambicje w tym kierunku.

Ciężkie obecnie czasy, nie pozwoliły najpoważniejszym instytucjom tego rodzaju, na wkraczanie do sal koncertowych. Schroniły się więc tam, gdzie należy, tj. do świątyń pańskich, które dodawały produkcjom tym właściwej powagi i właściwego powagi i właściwego wdzięku.

Do kościoła św. Anny schroniło się tedy **„T-wo Muzyczne"** oraz **„Echo"** ze swym dyrektorem **Wallek-Walewskim** na czele. — Wykonano tu, z udziałem świetnej, mistrzowskiej orkiestry 20 p.p. wyjątki z „Passyj św. Mateusza" oraz polskie pieśni wielkopostne. — Współdziałała doskonała śpiewaczka p. A. Zbigniewiczówna. — Również do świątyni schronił się **„Chór Cecyliański"**, który pod staranną batutą **prof. Nowaka** odśpiewał pieśni wielkopostne polskie i klasyczne. Obie produkcje jako kościelne, usuwają się z pod pióra krytyka, któremu wolno tylko zaznaczyć, iż wykonane były starannie.

Jedynie **„Tow. Oratoryjne"** stanęło na estradzie wspaniałej „złotej sali" Domu Katolickiego, w nader licznym komplecie pod wodzą młodego i utalentowanego swego kierownika p. **Geigera** który niedawno, bo dopiero od paru miesięcy, objął ster tego wysoce sympatycznego zespołu. Współdziałał też doskonały kwintet smyczkowy tegoż Towarzystwa, wzmocniony siłami dobrej orkiestry. „Kasy chorych".

„Stabat Mater" L. Boccheriniego, wykonał chór precyzyjnie i nader starannie. Co prawda nie wiele miał do śpiewania, bo z całego dość długiego dzieła, jedynie trzy ustępy; resztę wykonali soliści, a z tych na wysokim szczeblu sztuki odtwórczej stanęła świetna i uznana śpiewaczka p. **Chmiel Bieńkowska.** Nie tylko piękny, w doskonałej metodzie, a raczej metodach (studjowała u prof. Bursy, Ruszkowskiej, Paczowskiej), uformowany głos lecz śpiewacza intuicja, przy znakomitej plastyce słowa dały słuchaczom wrażenie wysoce artystycznego ujęcia ustępów 2 go i 7-go zaśpiewanych niezwykle ujmująco i szlachetnie. Druga solistka p. **Twardówna**, poza pięknym dźwiękiem naturalnym i brakiem dykcji wykazała jedynie dobre chęci. P. **Bielaków** nie zdradził postępów w rozwoju ujmującego głosu. — Przekład tekstu łacińskiego, wygłosił siedząco (!) z założoną nogą na nogę, w sposób dotąd nigdzie nie praktykowany, w tego rodzaju imprezach, dotąd bowiem wszelkie deklamacyjne szczegóły mówione były dla i do... słuchaczy.., stojąco. Kto mu tak kazał deklamować?

W drugiej części program, zaprezentował chór swą pracę przedstawiając się i pod względem czystości brzmienia i zwartości bardzo korzystnie. Wykonano dwa psalmy Gomółki, (właściwie utwory niewielkopostne) i po jednym utworze Palestriny Victorii (Vittorii) i A. Zielińskiego.

Pięknem dziełem St. Moniuszki „Oto drzewo Krzyża" — przy akompaniamencie fisharmonji (prof. Mastela), zastępującej blado organy, zakończono te interesującą produkcję.

W pierwszy dzień świąteczny dano w teatrze na popołudniowem przedstawieniu **„Cyrulika sewilskiego"** z dwoma najwybitniejszemi dziś siłami wokalnemi Polski z **Adą Sari i Didurem.** Przedstawienie było jednem z najpiękniejszych w sezonie dobiegającym kresu, a cała uwaga licznej publiczności skierowana była na parę czołowych śpiewaków porywających audytorjum. — Reszta partyj pozostała niezmienioną.

W. W. A.

—o—

Znalezienie zwłok topielca po kilku miesiącach

Lwów, 5 kwietnia.

(t.) Donoszą nam z Borysławia: W dniu wczorajszym wyłowiono z t. zw. „dołów ropnych" w państwowym lesie w Tustanowicach **zwłoki 25-letniego Stefana Danyluka z Truskawca. Zwłoki te spoczywały w wodzie kilka miesięcy i są w zupełnym rozkładzie.**

Jak wykazały dochodzenia policyjne, denat popełnił samobójstwo z powodu przegrania większej sumy w karty.

Posłaniec pocztowy z Żółtaniec

Lwów 5 kwietnia.

(s) Żyje sobie w Żółtańcach 25-letni Michał Rybkiewicz, syn włościański, który tem imponował swemu otoczeniu, że dnia jednego został posłańcem miejscowej agencji pocztowej. Cóż z tego, że piastował tak wysoki urząd, skoro dziewczęta miały go za hetkę pętelkę. Ale Michaś postanowił je podbić i dalej sypać prezentami na prawo i na lewo. I Hance i Zośce i Parańce i France. Dziewczęta zaczęły za chłopcem przepadać. Aliści dnia jednego wyszło na wierzch źródło dochodów Michasia.

Odkryła je kierowniczka poczty p. Ludwika Biernatówna i dała znać o tem władzy przełożonej, a ta władzom sądowym. I okazało się, że Michaś kradł systematycznie pieniądze z przekazów sądowych, podrabiając podpisy rzekomych odbiorców. Nie gardził żadną sumą. 4 zł, 5 zł 30 zł 137 zł. Wypadków takich nadużyć zanotowano w okresie od września 1933 do stycznia 1934 aż 23. Razem Michaś „buchnął" 580 zł, a ponadto nie przekazał pewnej sumy do sądu grodzkiego w Kulikowie, podrobił w kilku wypadkach pieczęć urzędową itd.

Wczoraj stanął Michał Rybkiewicz przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył p. r. Tertil. Oskarżał p. dr. Czemeryński bronił adw. dr. Goldblatt z Kulikowa. Sąd skazał Michała Rybkiewicza na łączną karę 1 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 5 i zawieszeniem na lat 5, motywując wyrok przyznaniem się oskarżonego skruchą, zwróceniem skradzionych pieniędzy i dotychczasową niekaralnością. Prokurator zgłosił apelację.

Komunikacja lotnicza Warszawa - Saloniki

Po wznowieniu komunikacji lotniczej na linji Bukareszt — Sofja — Saloniki, obsługiwanej przez P. L. L. „LOT", z dniem 17 bm. rozkład lotów na linji Warszawa — Lwów — Czerniowce — Sofja — Saloniki będzie następujący.

Odlot z Warszawy do Lwowa codziennie o godz. 8-ej, przylot do Lwowa o godz. 10.15. Odlot ze Lwowa do Czerniowiec i Bukaresztu w poniedziałki, środy i piątki o 10.40, przylot do Czerniowiec o 13.20 odlot o 13.40, przylot do Bukaresztu o 16.55. Z Bukaresztu w dalszą drogę samoloty odlatywać będą we wtorki, czwartki i soboty o godz. 7-ej przylot do Sofji o 9-ej, odlot o 9.25, przylot do Salonik o 11.10.

W kierunku powrotnym samoloty odlatywać będą z Salonik do Sofji i Bukaresztu w poniedziałki środy i piątki o 14.40 przylot do Sofji o 16.25, odlot o 16.55 przylot do Bukaresztu o 18.50. Z Bukaresztu do Czerniowiec i Lwowa odlot we wtorki, czwartki i soboty o 9-ej, przylot do Czerniowiec o 12.15, odlot o 12.36, przylot do Lwowa o 13.15. Ze Lwowa do Warszawy samoloty odlatują codziennie o godz. 13.40 przylot do Warszawy o godz. 15.50.

Jak wynika z rozkładu, podróż z Warszawy do Bukaresztu odbyć można w ciągu jednego dnia, do Sofji i Salonik zaś w ciągu dwóch dni z noclegiem w Bukaszcie.

Kronika nowosądecka

Samowola wójta. W gminie Frycierz pow. nowosądeckiego, wójt Franciszek Hojnor bez uchwały rady gminnej nałożył na mieszkańców podatek wyrównawczy za rok 1932 i ściągał go przy odbiorze podatku gruntowego, i tak np. od Walentego Michalika posiadacza 11-sto morgowego gospodarstwa, przy odbiorze podatku gruntowego w ogólnej kwocie 3[illegible] zł 98 grosz ściągnął podatku wyrównawczego 8 zł 2 grosze. Ponieważ jednak źle pan wójt obliczył, za jakiś czas wezwał tegoż płatnika do zapłacenia kwoty 19 zł 16 groszy, oczywiście nie pytając zupełnie rady gminnej, ani jej prosząc o uchwałe tej podwyżki. Płatnik z braku gotówki odmówił zapłaty, wobec czego wójt wniósł do Urzędu Skarbowego w N. Sączu o egzekucję, która nastąpiła dnia 24 marca. Zaznaczyć należy, że w tej gminie większość gospodarzy jest w ten sposób pokrzywdzona a podobno istnieją tacy, którym pdatku wyrównawczego nie nałożono. Pokrzywdzeni wniosą zażalenie do Wydziału powiatowego, jako do gminnej władzy nadzorczej.

Pomimo amnestji egzekwują grzywny. Urząd Skarbowy w N. Sączu nałożył W. Michalikowi z Trzycierza do L. 9097/28 PKP 722/28 grzywnę w kwocie 60 zł, za nielegalną uprawę tytoniu na przestrzeni 2 m. kwadr. Ukarany wniósł sprzeciw, który jednak odrzucono, ale w międzyczasie przyszła amnestja obejmująca tego rodzaju przekroczenia. Urząd Skarbowy w ubiegłym roku zapomniał widocznie o amnestji i wysłał do Michalika egzekutora, który zajął krowę. Interesowany zwrócił się z prośbą pisemną do Urzędu Skarbowego o umorzenie tej należytości na podstawie ustawy amnestyjnej. Nacz. Urzędu p. Balak przeglądnąwszy prośbę powiedział że grzywna jest na podstawie amnestji [illegible], a więc sprawa załatwiona. [illegible] obecnie otrzymał Michalik edykt licytacyjny z terminem sprzedaży zajętej krawy. Dopiero na skutek interwencji adwokata Dra Hyżego sprawa została ostatecznie umorzona.

Bójka o miedzę. W czasach przedkryzysowych sprawy o miedze były przedmiotem długotrwałych procesów. Obecnie gdy takie procesy stały się luksusem wskutek wygórowanych opłat sądowych, zaczyna się podobne spory załatwiać metodą staroszlachecką, tj. napadem na niedobrego sąsiada. W Jasiennej pow. N. Sącz istniał podobny spór pomiędzy gospodarzami Józefem Gryglem, a W. Kwaśniewskim. W sobotę 24 marca popołudniu wyszedł J. Grygiel do roboty w pole. Gdy zaczął spokojnie swoją pracę, napadł go Kwaśniewski z paru towarzyszami którzy pobili go tak ciężko że musiano go odstawić do szpitala w N. Sączu. Tego samego wieczora nieznani sprawcy wybili Kwaśniewskiemu okna i pobili go również dotkliwie. Podejrzenie padło na przyjaciół Józefa Grygla, a to Jana Kasprzyka oraz Izydora Błachutę. Jana Kasprzyka policja natychmiast aresztowała. Izydor Błachuta zaś wykazał swoje alibi. Kasprzyk również powołuje świadków, którzy mają stwierdzić, że tego wieczoru nie wydalał się zupełnie ze swego domu.

Wybory sądeckie. Nowy Sącz jest najbardziej sanacyjnym okręgiem na całą Małopolskę zachodnią, a przynajmniej tak głoszą pisma sanacyjne. Przeprowadzone jednak wybory do Rady miejskiej w dniu 10 grudnia, jak również powtórne wybory w 2-gim, 3 cim i 5-tym okręgu zarządzone z powodu uwzględnienia przez Województwo protestu wykazują coś zupełnie innego. Mianowicie ludność zniechęciła się do wyborów do tego stopnia — że na 1.600 osób uprawnionych do głosowania, głosowało około 600 osób. Oczywiście, sanacja wybory wygrała.

Śmiertelne przejechanie

Przemyśl, 5 kwietnia.

Ulicą Mickiewicza przejeżdżało wojskowe auto ciężarowe. Uczepił go się 10-letni uczeń, syn ślusarza kolejowego Jan Danio. W pewnym momencie jazda mu się sprzykrzyła i odskoczył w bok. W tejże chwili nadjechało drugie auto, które chłopca dosłownie pogruchotało. Wstrząsający ten wypadek wywołał na przechodniów ogromnie silne wrażenie.

Lekkie trzęsienie ziemi w Tarnopolszczyźnie

Ag. Wschód donosi z Tarnopola: Z różnych terenów Województwa tarnopolskiego nadchodzą wiadomości o lekkiem trzesieniu ziemi, jakie dało się odczuć w dniu 29 marca około 10 tej wieczorem. Wyraźnie odczuto również trzęsienie ziemi w Tarnopolu, a powtarzało się ono kilkakrotnie w krótkich odstępach czasu. O poważnych uszkodzeniach nie doniesiono.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 5 kwietnia.

W dniu wczorajszym płacono na krakowskim rynku pieniężnym za: dolara 5.27 i 3/4 do 5.27. Bank Polski 5.27, markę niem. 2.08 do 2.085, Bank Polski 2.07, koronę cz. 21.50 do 21.65, Bank Polski 21.40, szyling austr. 96 3/4 do 97.50, Bank Polski 96.50, funt ang. 27.30 do 27.40, Bank Polski 27.20.

—o—

Giełda zbożowa

Kraków 23 marca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	21.50	21.75
Pszenica biała stand.	21.—	21.25
Pszenica targowa stand.	20.75	21.—
Żyto targowe stand.	14.00	14.15
Owies dworski stand.	13.00	13.25
Owies targowy	12.50	12.75
Jęczmień dworski	15.00	17.00
Jęczmień targowy	14.50	15.00
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—
Mak niebieski z workiem	50.—	52.—
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Ziemniaki stołowe	5.00	5.25
Mąka pszenna okr. Krak.		
45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.00	32.00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.80	10.00
Otręby pszenne	10.50	11.—

Ceny orjentacyjne wyposrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja nieco słabsza, dowozy średnie.

Giełda warszawska.

Warszawa 4. IV. 193-

3 proc. poż. budowlana	42·55
4 proc. poż. inwestycyjna	·
4 proc. poż. inwest. seryjna	·
4 proc. poż. konwersyjna	62·5
5 proc. poż. kolejowa	·
5 proc. poż. dolarowa	·
6 proc. poż. dolarowa	53·
7 proc. poż. stabilizacyjna	58·38
10 proc. poż. kolejowa	·

Waluty i dewizy

Gdańsk	172·75	Paryż	34·94·
Holandja	358·10	Praga	22·02·
Londyn	27·33	Szwajcarja	171·45
N. Jork	5·31·	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5·31·25	Berlin	210·75

Giełdy zagraniczne

Londyn. 4. IV.

N. Jork	5·14·	Zurych	
Paryż	78·09·	Praga	123·
Berlin	12 93·5	Budapeszt	25·
Amsterdam	7·61·5	Bukareszt	510·
Bruksela	22·03·	Wiedeń	28·
Rzym	59·71·	Warszawa	27 25

Zurych. 4. IV.

Paryż	20.38·5	Wiedeń	73·30·
Londyn	15·91·5	Praga	12·84·
N. Jork	3·09·75	Warszawa	58·32·5
Bruksela	72·22·5	Budapeszt	
Rzym	26·64·	Bukareszt	30·5
Amsterdam	208·85·	Buenos Aires	
Berlin	122·90·		

Paryż. 4. IV.

Londyn	78·15·	Praga	63·10
N. Jork	15.19·5	Bukareszt	15 15
Bruksela	354·25	Wiedeń	
Rzym	130·37	Berlin	602·
Zurych	·	Warszawa	
Amsterdam	1024·5		

Włamywacze w potrzasku

Przemyśl, 5 kwietnia.

Donosiliśmy już o tem, że niejakiej Pepi Henner skradli włamywacze cenną biżuterję. Poszukiwania policji nie dały zrazu rezultatów. Onegdaj u jednego z jubilerów zgłosił się wyrostek z cennym pierścionkiem wysadzanym brylantami. Jubiler oddał chłopca policji i tą drogą doszło do przyłapania włamywaczy, którymi okazali się Adam Hajduk i Józef Stec.

—o—

CO DZIEŃ NIESIE?

5 Kwietnia	Czwartek
Wsch. sł. 4 g. 53 m.	Wincentego
Zach. sł. 18 g. 01 m.	(Piątek Wilhelma)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	p. 14.35
p. 10.45	KRAKOW	o. 12.45

(poniedziałki, środy i piątki) (wtorki, czwartki i soboty)

o. 11.05	KRAKOW	p. 12.20
p. 13.00	BRNO	o. 10.25
o. 13.20	BRNO	p. 10.05
p. 14.10	WIEN	o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT“, ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20.

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja. Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu“ ul. Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT“.

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11.20, **15,05 (p) 17.42(p)** 21,30; 22.55; 23.10.

Do **Katowic:** 5.30. 7,00, 9,05, 14.00 16.40

Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, **11,41 (p): 21,25. (p):**

Do **Berlina: 6.15 (p.) 18.01 (p.)**

Do **Zebrzydowic:** 7,30.

Do **Poznania:** 11.50.

Do **Gdyni: 22.23 (p.)**

Do **Cieszyna: 17.15.**

Do **Chrzanowa:** 19.35.

Do **Dziedzic:** 20.25

Do **Żywca:** 9.15.

Lux-Torpeda do **Katowic:** 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedziele.

Do **Lwowa: 0,32 (p);** 7.50 **8.50 (p);** 13,22; 23.30.

Do **Zakopanego:** 0.20. **8.35 (p);** 9.50 kurs. codz. prócz niedziel) **13.30 (p)** krsuje w dnie przedświąteczne do 19 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 8.30 w niedziele 14.55 w soboty.

Do **Oświęcimia:** 5.15. 13.40

Do **Rabki: 6.50 (p.):** kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa.

Do **Krynicy:** 0.01 5.55 13.22 17.53

Do **Wadowic:** 7.15, oprócz niedziel 20.15.

Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.

Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa:** 9,20 w dni robocze.

Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.

Do **Przemyśla:** 15.30

Do **Lublina:** 19.45.

Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze

Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10.

Do **Wieliczki.** 6.45 (m.) 8,25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13.55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m); 19.15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.

Do **Kocmyrzowa:** 7.35 (m.) 10.50 (m.) 13.45; 16.40. 19.40 (m.)

Do **Mogiły:** 21,40 (m.)

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospiesz ne; (m.) = pociągi motorowe.

Nocne dyżury lekarzy: dr. Braciejowski Jakób Lwowska 41 (tel. 116 09), dr. Godlewski Zbigniew Kanonicza 6 (tel. 182 22). dr. Hollender Erna Karmelicka 48 (tel. 147-34). dr. Sokołowski Adam Starowiślna 62 (tel. 142-04).

Nocne dyżury aptek. W Krakowie: Apteka pod Koroną Rynek Gł. 22. Apteka pod Gwiazdą Florjańska 15. Apteka pod Opatrznością Karmelicka 23. Apteka Warszawska Al. 29 Listopada 17. Apteka pod Aniołem Dietla 76. **W Podórzu:** Apteka pod Koroną Rynek 9.

TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Cwartek 5. 4. „Judasz z Kariothu“

Piątek 6. 4. „Zalotnicy Niebiescy“

Sobota 7. 4. „Chcę właśnie Ciebie“ (premjera).

Śmiertelne przejechanie

Kraków, 5 kwietnia.

W dniu 3 kwietnia Balicki J., lat 27, szofer dorożki nr. Kr. 6765 z Krakowa, zamieszkały przy ul. Zamojskiego 29, jadąc nieostrożnie ul. Zielną Boczną lewą stroną jezdni i bez dawania sygnałów, najechał na bawiące się dzieci, przyczem przejechał Kowalczyka, lat 3, syna Edwarda, z zawodu szewca, zamieszkałego przy ul. Zielna Boczna 68, skutkiem czego dziecko doznało potłuczeń i przed przybyciem Pogotowia Ratunkowego zmarło.

Szofera, który kierował taksówką, będąc w stanie podchmielonym, zatrzymano.

Co słyszeliśmy...

Okres Wielkiego Postu i Świąt Wielkiej Nocy to osobliwy czas w naszem życiu. Ileż to tradycyj, ileż zwyczajów z nim związanych.. Polskie Radjo szeroko uwzględniło je w swych programach, dając nam parę bardzo pięknych audycyj. Teatr Wyobraźni zaprodukował dwa słuchowiska wielkopostne. z Wilna w/g I. Daniłowskiego „Panie, czemuś mnie opuścił“ oraz z Warszawy T. Sygietyńskiego pt. „Św. Franciszek z Assyżu“. Pierwsze, to wyjątki z dziejów i męki Chrystusa Pana, ujęte fragmentarycznie uwypuklone deklamacją i muzyką; drugie zaś doskonale wybrane fragmenty z życia Bożego Biedaczyny, gwarzącego z ptaszętami, wykonanie i reżyserja tej audycji należały do bardzo dobrych. Pozbawione wszelkiego patosu sprawiało jednak silne wrażenie.

Jeśli mowa o słuchowiskach, to wspomnieć muszę o dwóch słuchowiskach dla dzieci nadawanych z Warszawy, a to „Trzewiczki Szczęścia“ i „Rewja Wielkanocna“ pióra Benedykta Hertza. Obie rzeczy dobre i dowcipnie napisane, odznaczały się właściwem ujęciem dostępnem i zrozumiałem dla najmłodszych. Natomiast trudniejby było powtórzyć te same słowa o lwowskiej wesołej audycji „dla dzieci od lat 5-ciu do 90-ciu“; do na granica jest stanowczo za niska, śmiało do niej można dodać z dziesięć. lat. Nie umniejsza to jednak zupełnie humoru pri ma aprilisowego żartu zainscenizowanego bardzo dowcipnie.

W pierwszym dniu Świąt rozgłośnie polskie nadawały zbiorową audycję ludową. Lwów reprezentowali Szczepko i Tońko, przebywający w gościnie u gospodarza Babciocha (Wieszczka); djalog ich — jak zwykle — był wesoły i świetnie pomyślany.

Radjofonizacja lwowskiego słuchowiska w/g Kornela Makuszyńskiego pt. „List bez adresu“ była dobra; szkoda tylko, że jest zbyt małe urozmaicenie wśród wykonawczyń ról kobiecych.

r. R

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Brat djabła“.

APOLLO: „Pieśniarz Warszawy“ (Eugenjusz Bodo)

ATLANTIC: „Orły na uwięzi“ (Bunt Małygina).

BAGATELA: „Wampir z Düsseldorfu“ (Morderca).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Zaczarowany dywan“ (Pat i Patachon).

PROMIEŃ: „Adjutant Jego Ces. Wysokości (V. Burian) oraz „Flip i Flap“.

SZTUKA. „Jarmark miłości“ (Janet Gaynor).

SŁONKO: „Kazdemu wolno kochać“.

ŚWIT: „Don Kiszot“ (F. Szaljapin).

UCIECHA: „Czibi“.

WANDA: „Królowa Krystyna“ (Greta Garbo).

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś we czwartek, na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych „Judasz z Kariothu“ K. H. Rostworowskiego z p. J. Karbowskim w roli tytułowej. W próbach pod kierunkiem reż. W. Nowakowskiego angielska farsa M. Bradell'a pt. „Chcę właśnie ciebie“, która ukaże się w najbliższą sobotę.

Hanka Ordonówna. świetna pieśniarka, ulubienica naszej publiczności po powrocie z tournee w Egipcie i Palestynie wystąpi z jedynym wieczorem dziś we czwartek w Starym Teatrze o godz. 8.40.

KOMUNIKATY

Msza św. za duszę śp. biskupa Anatola Nowaka odprawi ks. prof. mgr. Henryk Weryński w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku o godzinie 9 dnia 5 bm. jako w pierwszą rocznicę śmierci.

Ruch wycieczkowy w Krakowie. Ze statystyki Miejskiego Domu Wycieczkowego za rok 1933 dowiadujemy się, że w roku tym udzielono ogółem 23.232 noclegów, w tem 12.512 dla wycieczek męskich i 10.720 dla wycieczek żeńskich z całej Polski. W porównaniu z rokiem 1932 przyrost frekwencji zaznaczył się cyfrą 1.328. Na okres feryj świątecznych awizowano szereg wycieczek pozatem zgłoszenia napływają licznie już na maj i czerwiec. Zarząd M. Domu Wycieczkowego przypomina, że zgłoszenia nadsyłać należy wprost pod adresem Kraków — Oleandry 4, przynajmniej na kilka dni naprzód. Informacyj udziela się również telefonem Nr. 181-80.

Zbiórka na kuchnię im. Siostry Samueli. Prowadzona od lat 60 kuchnia przez Siostrę Samuelę, gdzie wydawane są obiady dla biednej uczącej się młodzieży, popadła z powodu zmniejszenia się ofiar publicznych w kłopoty materjalne, skutkiem czego 150 akademików i 70 studentów gimnazjalnych zagrożonych jest możliwością utraty codziennych posiłków. By temu zaradzić, odbędzie się we czwartek dnia 5 bm. lotna zbiórka na ulicach miasta. Niechaj nikt nie odmówi ofiary kwestarzom, zbierającym datki na cele kuchni im. S. Samueli.

Karty rowerowe na rok 1934. Zarząd miejski w Krakowie wezwał właścicieli rowerów, aby do końca czerwca br. postarali się o przedłużenie ważności posiadanych kart rowerowych na rok 1934 lub, aby się w nie zaopatrzyli. Przedłużanie kart oraz wydawanie nowych oraz tabliczek rozpocznie się 3 kwietnia br. i odbywać się będzie w biurze dziennika podawczego zarządu miejskiego, parter od godz. 5—8 popołudniu, po uiszczeniu opłat, za okazaniem tabliczki rowerowej. Winni niezastosowania się do wezwania narażą się na odpowiedzialność karno-administracyjną i nie będą dopuszczeni do jeżdżenia rowerami po ulicach miasta.

Zakaz jazdy pojazdów mechanicznych na Alei 3-go Maja. Magistrat przypomina że przejazd wszelkich wozów motorowych Aleją 3 go Maja na całej jej przestrzeni jest zakazany w dnie powszednie w godzinach od 16—20. Winni nistosowania się do powyższych postanowień ulegną surowym karom w drodze karno-administracyjnej.

Audycje radjostacji krakowskiej

Czwartek 5 kwietnia 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży M. 12.05 Muzyka lekka z płyt i wiadomości meteorologiczne. 12.35—15.40 Trans. z Warszawy. 15.40 Płyty gramofonowe. 16.10 —17,20 Trans. z Warszawy. 17.20 Płyty gramofonowe. 17,30—19.05 Trans. z Warszawy. 19.05 Program na dzień następny 19.10 „Skrzynka pocztowa“ w opr. inż. St. Broniewskiego. 19.25 Rozmaitości. 19.30 Odczyt z Warszawy. 19.45 Komunikat śniegowy ze Lwowa. 19.48 Wiadomości sportowe lokalne. 20.00—20.57 Transmisje z Warezawy. 20.57—24.00 Trans. z teatru „La Scala“ w Medjolanie: opera Ch. Gounod'a: „Romeo i Julja“. W przerwach trans. z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 5. 4. g. 19.30 „Gospoda“ (A. 14)

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 5. 4. g. 19,30 „Towariszcz“ (A. 13)

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. W salonach towarzystwa otwartą jest wystawa „Legjony w sztuce“ obejmująca 800 prac z życia Legjonów. Otwarta codziennie od 9 do zmroku. Wejście od ul. Dzieduszyckich 1. lub ul. Hetmańskiej 20.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzisiaj we czwartek fascynujące widowisko muzyczne „Gospoda pod Białym Koniem“ (A. 14) nowość pełna humoru, muzyki i śpiewu. w rolach głównych Mela Grabowska i Lucjan Krzemieński. Wpiątek 6 bm. odegrany zostanie porywający dramat Lucjana Blaga „Mistrz Manole“ najwybitniejsze dzieło współczesnej literatury rumuńskiej, przyjęte niezwykle gorąco zarówno przez publiczność, jak i całą prasę.

Teatr Rozmaitości. Dzisiaj we czwartek ostatnie przedstawienie znakomitej komedji J. Devala „Towariszcz“ (Abon 13).

W piątek 6 bm. premjera „Fanny“ w Teatrze Rozmaitości. W piątek dnia 6 bm. odbędzie się w Teatrze Rozmaitości premjera przepięknej sztuki M. Pagnola „Fanny“ nowości. która obok „Pana Topaza“ i „Marjusza“ rozsławiła imię swego autora w całej Europie, stanowiąc jedno z najczarowniejszych i najciekawszych zjawisk współczesnej francuskiej literatury scenicznej.

Sztuka Brończyka na scenie Lwowskiej W próbach zespołu teatrów Miejskich znajduje się obecnie wspaniały dramat historyczny K. Brończyka „Rejtan“ który w niedługim czasie wejdzie na repertuar Teatru Wielkiego. Opracowywany niezwykle pieczołowicie dramat ten ukaże się w reżyserji Br. Dąbrowskiego i dekoracjach. A. Pronaszki, a znakomitą obsadę stanowią pp.: Malanowicz Niczewska, Białoszczyński, Strachocki. Krzemieński, Jaśkiewicz, Guttner Brochwicz i inni.

Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich. W niedzielę 8 bm. o godz. 15.30 gra Teatr Wielki kapitalną komedję J. Devala „Towariszcz“ (Abon 13.) W niedzielę dnia 8 kwietnia br. o godz. 15.30 gra Teatr Rozmaitości sztukę A. Słonimskiego „Rodzina“ (Abon 12). Ceny najniższe.

Teatr Ortyma w Teatrze Wielkim. Już tylko dwa dni dzieli nas od przecudnego przedstawienia dla dzieci. W sobotę o g. 15.30 i w niedzielę o godz. 11.30 w Teatrze Wielkim wspaniały, podwójny program dla dzieci Pierwsza i druga część „Śnieżki“ w całości w każdem przedstawieniu zgromadzi tłumy naszych milusińskich i oczaruje zachwycającym widowiskiem. Niebywałą atrakcją będzie żywy niedźwiadek i występ wszystkich dzieci na scenie w obrazie siódmym, kiedy to ukaże się Rycerz-Rabuś. Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura „Fot-Abo-Rad“ Plac Marjacki 9. tel. 26-56.

KOMUNIKATY

Liga Morska i Kolonjalna Oddział Lwowski podaje do wiadomości że biuro sekretarjatu zostało przeniesione z gmachu województwa do lokalu przy ul. Podleskiego 1. (parter od frontu). Godz. urzędowe sekretarjatu pozostają niezmienione (od godz. 10 do 15) nr. tel. 107 39.

Nowy kierownik sądu grodzkiego w Kołomyi

P. Minister sprawiedliwości przeniósł kierownika Sądu grodzkiego w Kosowie p. Leona Rozwoda na stanowisko kierownika Sądu grodzkiego w Kołomyji.

Kary za wyrób cukru domowym sposobem

Ministeretwo skarbu postanowiło karać małorolnych plantatorów buraków, którzy wyrabiają syrop cukrowy sposobem domowym. Winni tego przestępstwa karani będą grzywną od 500 do 5.000 złotych oraz karą aresztu od 1 do 6 miesięcy.

Wygasanie koncesyj skarbowych

Władze skarbowe ustaliły terminy, w których wygasają z powodu nieczynności zezwolenia na prowadzenie zakładów uruchomionych na podstawie specjalnych koncesyj min. skarbu. Zezwolenia na oczyszczanie spirytusu wyrób octu. wódek, drożdży, artykułów perfumeryjno kosmetycznych wygasają, jeśli zakład będzie nieczynny dłużej niż dwa lata. nie zmuszony do tego siłą wyższą. Zezwolenia na wyrób spirytusu wygasają jeśli gorzelnia będzie nieczynna, bez zgody min. skarbu w ciągu trzech kolejnych kampanij.

Z wydawnictw gospodarczych

(g.) Na treść **„Nafty“** (nr. 1 i 2 — styczeń — luty br.), miesięcznika, poświęconego sprawom przemysłu naftowego składają się następujące artykuły: To nikogo nic nie obchodzi. Memorjał Syndykatu Producentów Ropy przedłożony P. Ministrowi Przemysłu i Handlu w sprawie ceny ropy., Niebezpieczeństwo grożące cenie ropy. Przegląd prasy. Przegląd zagraniczny. Wiadomości bieżące. Statystyka i informacje.

Ukazał się nr. 3. „**Małego Rafinera**“ na którego treść składają się następujące artykuły. Inż. Marjan Wieleżyński: Program na dziś. Dr. J. Hausman: „Uprzywilejowani“. Karol Mandel: Statut Polskiego Eksportu Naftowego, Sprawozdanie Centralnego Związku przemysłowców we Lwowie. Dr. J. Hausman: Masa Eksportowa. Karol Mandel: Zmiana opłat na przewóz produktów naftowych, Kronika średnich i małych rafineryj i niezależnych gazoliniarń. Wiadomości z Peru. Wiadomości gospodarcze. Wiadomości statystyczne, Z głosów prasy.

Przeliczenie zobowiązań dolarowych

Czy wszystkie zobowiązania w walutach obcych będą przymusowo przeliczone na złote?

W kwietniu, jak już donosiliśmy w depeszach, ogłoszony ma być dekret Prezydenta R. P. w sprawie przeracho wania zobowiązań w walutach obcych, co przedewszystkiem dotyczyć będzie zobowiązań dolarowych, jako najwięcej w Polsce rozpowszechnionych; przez długi czas bowiem dolar odgrywał u nas rolę drugiej, pomocniczej waluty zarówno obiegowej, jak obrachunkowej. W bardzo wielu wypadkach płacono efektywnemi dolarami, w rów nie wielu płacono złotymi przy równoczesnem obliczaniu zobowiązań według kursu dolara. Ten stan rzeczy załamał się po odejściu szeregu państw łącznie ze Stanami Zjednoczonemi od parytetu złota oraz po spadku kursu dolara.

Od szeregu miesięcy istnieje u nas problem zobowiązań w walutach obcych, a przedewszystkiem problem dolarowy. Było kilka rozpraw sądowych w sprawie regulowania zobowiązań wekslowych, opiewających na dolary, jednak wyroki nie były jednolite. Oprócz wekslowych, istnieje jeszcze szereg innych zobowiązań wewnętrznych w walutach obcych, jak wierzytelności z tytułu ubezpieczeń, z tytułu papierów wartościowych, opiewających na dolary. Wszystko to wymaga ustalenia podstaw, na jakich zobowiązania te należy regulować. Rozwiązanie tego zagadnienia nie jest łatwe.

Podobno dekret w tej sprawie ma wprowadzić zasadę przeliczenia zobowiązań w walutach obcych na złote, przyczem każdy rodzaj zobowiązań ma być potraktowany odrębnie. Zasadniczo klauzula parytetu złota miałaby być zniesiona w stosunku do walut tych państw, gdzie przestała ona prawnie obowiązywać; ponieważ nie obowiązuje ona w Stanach Zjednoczonych więc temsamem zniesionoby ją w stosunku do zobowiązań dolarowych, jednak z poważnemi ograniczeniami. — Przedewszystkiem zniesienie tej klauzuli nie obowiązywałoby w stosunku do papierów państwowych, opiewających w dolarach oraz innych obcych walutach z tego względu, by nie narażać na straty tych, który lokowali swe oszczędności w papierach państwowych. Natomiast zniesiona ma być klauzula złota w stosunku do wszystkich innych zobowiązań przy równoczesnem przeliczeniu tych zobowiązań na złote. Dla każdej kategorji zobowiązań będzie przypuszczalnie ustalony inny stosunek przeliczenia. W ten sposób inaczej przeliczonoby zobowiązania hipoteczne i inaczej zobowiązania z tytułu listów zastawnych, inaczej kredyty długoterminowe, inaczej zobowiązania ubezpieczeniowe, inaczej zobowiązania wekslowe i tp. Kwestje te nie zostały jeszcze otatecznie zdecydowane. Najwięcej trudności nastręcza ustalenie klucza przeliczeniowego dla zobowiązań wekslowych, dalej dla zobowiązań ubezpieczeniowych, w których istnieje bardzo często specjalne zastrzeżenie co do klauzuli złotej, a wreszczie w stosunku do tych wszystkich zobowiązań w walutach obcych, przedewszystkiem w dolarach i funtach, w których — już po spadku tych walut — przyjęto dolara czy funta w złocie jedynie za stały miernik wartości. Podobno również zobowiązania w stosunku do zagranicy mają być wyodrębnione i potraktowane jako osobne zagadnienie.

Nie jest rzeczą ustaloną, czy dekret Prezydenta wprowadzi zasadę dobrowolnego, czy też przymusowego przeliczenia zobowiązań w. walutach obcych.

Nowy film polski

Lwów, 4 kwietnia.

(t.) Wzrost krajowej produkcji filmowej postępuje bardzo szybkim krokiem i, przyznać trzeba, osiąga w ostatnich filmach bardzo wysoki poziom artystyczny. Jednym z najnowszych filmów, będących obecnie w przygotowaniu, jest monumentalny film historyczny p. t. „Epoka Kościuszkowska“.

Film ten przygotowuje warszawska firma „Lena-Film“ pod wytrawnem kierownictwem doświadczonego reżysera p. Aleksandra Łowicza. Zdjęcia dokonywane są przy udziale wojska na terenach objętych akcją historyczną, a więc pod Racławicami. Jednocześnie p. Łowicz przyjechał do Lwowa, aby tu uwiecznić na taśmie filmowej chlubę Lwowa, Panoramę Racławicką.

Zdjęcia te łączą się ściśle z akcją filmu, który zaczyna się od Panoramy Racławickiej i przedstawia grupę zwiedzających. Jeden ze zwiedzających udziela objaśnień o bitwie pod Racławicami, a wtedy powoli akcja cofa się w przeszłość, nieruchome wojska w panoramie ożdywają i dalszy ciąg już przedstawa dzieje tej bitwy.

Według zapewnień p. Łowicza, film ten będzie już gotów za parę tygodni. Charakterystyczne jest, że biorą w nim udział wyłącznie statyści, jedynie rolę Kościuszki gra pewien wybitny aktor.

Film ten przeznaczony jest głównie dla naszych rodaków w Ameryce.

—o—

OTWIERAJĄ SIĘ WROTA UZDROWISK...

W uzdrowiskach naszych wre praca nad wykończeniem przygotowań do przyjęcia gości. Już od 1 kwietnia w szeregu miejscowości rozpoczyna się sezon wiosenny, do korzystania z którego zachęcają ceny zniżone w stosunku do pełnego sezonu letniego.

Poza uzdrowiskami, czynnemi cały rok, bez przerwy, jak Zakopane, Rabka, Jaremcze, Worochta, Jaworze Wisła, Nałęczów, Otwock i t. d. sezon wiosenny z dniem 1 kwietnia rozpoczynają:

INOWROCŁAW — gdzie dzięki wprowadzonym opłatom ryczałtowym, które obejmują koszt mieszkania, utrzymania, opieki lekarskiej, taksy kuracyjnej, kąpieli i zabiegów leczniczych według ordynacji lekarza, kuracja stała się przystępna dla mniej zamożnych chorych. Ryczałt w sezonie wiosennym od 1. 4. do 15. 6. wynosi: za pobyt 14-dniowy zł. 145.—, 21-dniowy zł. 215.— i 28-dniowy zł. 275.—

TRUSKAWIEC — po przerwie miesięcznej rozpoczyna również z dniem 1 kwietnia swój sezon wiosenny przy wydatnem obniżeniu kosztów zarówno mieszkania i utrzymania jak i cen kąpieli oraz zabiegów leczniczych.

W ŻEGESTOWIE - ZDROJU — ryczałt za 3-tygodniowy pobyt i kurację z opieką lekarską wynosi zł. 170— 260. Różnice w opłacie ryczałtowej za leżne są od zamieszkania w wspaniale urządzonym Domu Zdrojowym lub też w wygodnych lecz skromniejszych pensjonatach.

Spółdzielnia „Dom Wypoczynkowy Pracowników Umysłowych Koncernu Naftowego we Lwowie“ nabyła w Żegestowie 2-morgowy obszar na budowe gmachu o 70 pokojach dla swoich członków. Budowa została już rozpoczęta według projektu dziekana wydziału architektury Politechniki Lwowskiej. Wobec zamierzonych wierceń za wodą mineralną, która ma szereg wycieków powierzchniowych na gruntach Łopaty Polskiej w Żegestowie prowadzi się obecnie badania geologiczne, celem wyznaczenia miejsc pod otwory wiertnicze. Urządzenia lecznicze zdrojowiska zostają rozszerzone przez zamierzone zainstalowanie aparatur do przepłukiwania jelit wodą mineralną. Urzędnicy państwowi, samorządowi, oficerowie, lekarze, dentyści, aptekarze korzystają w uzdrowisku z 40% zniżki. *M.*

Kronika stanisławowska

Z teatru. Dnia 27 marca br. wystawił teatr im. Moniuszki pod dyr. Z. Łozińskiej piękny poemat dramatyczny w 5 aktach Klabunda pt. „Kredowe Koło“. Sztuka ta oparta na autentycznej legendzie chińskiej, przerobiona przez niemieckiego liryka na widowisko teatralne, jakkolwiek o wielkich walorach scenicznych, to jednak niezdecydowana w wyrazie. Brak tego zdecydowania ujawnia się pomiędzy legendarną fakturą ujętą w stylowe formy, a satyryczną tendencją ujętą w sceniczny realizm. Treścią „Kredowego Koła“ są tragiczne dzieje chińskiej dziewczyny, która po samobójczej śmierci ojca, zmuszona jest sprzedać się do herbaciarni, jako „wesoła córka“. W herbaciarni poznaje księcia Pao, w którym się zakochuje. Los jednak rzuca ją w ramiona mandaryna Ma, sprawcy śmierci jej ojca. Bogaty mandaryn Ma, któremu wszelkie uczucia ludzkie dotychczas były obce, pod wpływem Czank Haifonk która obdarzyła go potomkiem zmienia się do niepoznania. Miłość budzi w nim człowieka, a zarazem budzi ona uczucie zazdrości w Ji Rej — żonie pierwszego stopnia. Ji Rej postanawia się zemścić. Przy pomocy trucizny pozbawia życia swego męża zwalając winę na żonę drugiego stopnia. Czank Haifonk zostaje skazaną na śmierć przez przekupionych sędziów i pozbawiona dziecka. W dniu tym umiera stary cesarz, a miejsce jego zajmuje książę Pao, który pragnie rządy rozpocząć od sprawiedliwych sądów. Zwołuje sędziów i skazańców do Pekinu, gdzie poznaje swoją kochankę i wykrywa prawdziwych sprawców zbrodni. Czank Haifon, bohaterka „Kredowego Koła“, tego koła będącego symbolem oskarżonych w Chinach zostaje poślubioną cesarzowi i wywyższoną ponad wszystkie kobiety w państwie

„Kredowe Koło“ wystawiono w inscenizacji i reżyserji **Ireny Ładosiównej** szkoda tylko, że opuszczono pewne sceny jak np. sceny z tłumem, co byłoby się w dużej mierze przyczyniło do zrozumienia intencyj autora.

Z wykonawców na pełnię uznania zasłużyli sobie swą grą pp.: **dyr. Łozińska** w roli Czank Haifonk, **Bay Rydzewski** w roli mandaryna Ma i p. **Ładosiówna** w roli Ji-Rej. Z innych wykonawców wywiązali się dobrze pp. **Ostropolski Wostrowska Elwakowska, Czabanowska, Posiadłowski i Beforski. Pp. Plocek i Wirski** grali na ogół nieźle jakkolwiek pierwszy miejscami szarżował drugi w ostatnim akcie mówił niezrozumiale. Osobno wspomnąć muszę o p. **Kwiatkowskim,** który ze swej roli (ks. Pao) zupełnie się nie wywiązał. Sztuczny patos jakim p. Kwiatkowski operował byłby może dobry na scenie jakiegoś trzeciorzędnego teatrzyku amatorskiego Tu raził i śmieszył. Również p. **Szczutek** mając krótką rolę nie opanował jej, czem psuł nastrój czwartego aktu. Opracowanie muzyczne w niezawodnych rękach **dyr. Stadlera** bardzo dobre. Efekty świetlne Maringera wspaniałe, dekoracje **Gerlacha** ładne jakkolwiek spodziewaliśmy się czegoś bardziej [illegible] nego. Całość [illegible] kami bardzo d[illegible]

Katedra N. P. M. w Port Said

Z inicjatywy wikarjusza apostolskiego kanału Suezkiego ks. biskupa Angela Hirala, przystąpiono w Port Said do budowy katedry pod wezwaniem N. M. P. Królowej Świata.

Specjalnym listem pasterskim ks. biskup Hiral zawiadamia wiernych o założeniu kamienia węgielnego pod nową świątynię i wzywa gorąco do ofiar na jej budowę.

Powiększenie zakładów Kruppa

Pomimo tak ciężkich czasów i rzekomo pokojowych tendencji rządu niemieckiego, zarząd słynnych zakładów Kruppa, wyrabiających jak wiadomo przeważnie broń uchwalił wyasygnować w r. b. 24 miljony marek na rozszerzenie tych zakładów.

Siedem tysięcy robotników znajdzie przy tej budowie zatrudnienie w przeciągu roku.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

S. p. Jan Minticz

Śniatyn w kwietniu

W dniu 20 ub. m. odprowadziły tłumy publiczności zwłoki śp. Jana Minticza, emer. dyrektora szkoły żeńskiej, na miejsce wiecznego spoczynku.

Ur. w r. 1865 w Budzanowie po ukończeniu chlubnie seminarjum naucz. w Tarnopolu i uzyskaniu kwalifikacyj nauczycielskich pełnił bez przerwy przez 45 lat obowiązki nauczycielskie. Etapami Jego pracy były szkoły powszechne w Janowie ad Trembowla, w Buczaczu, Kujdanowie, wreszcie szkoła żeńska w Śniatynie. Przeniesionemu z końcem r. 1929 w stan spoczynku wyraziło Kuratorjum O. S. Lw. uznanie za 45-letnią gorliwą pracę w zawodzie nauczycielskim.

Umysł głęboki, poważnie i gruntownie wykształcony objawił żywe zainteresowania intelektualne do końca życia szczególnie w zakresie umiłowanej przyrody żywej której był niepoślednim znawcą. Zmarły odznaczał się prawym i nieskazitelnym charakterem, słodyczą i harmonją usposobienia, taktem i wyrozumiałością w obcowaniu z ludźmi. Gorący patrjota łączył w swem sercu żywe uczucia narodowe z głęboką religijnością i przywiązaniem do Kościoła. Nie cofał się przed pracą społeczną w „Sokole“, TSL. i organizacjach zawodowych. Jako kierownik jaśniał zawsze przykładem sumiennego wypełniania swych zadań, szczerem i ofiarnem koleżeństwem w postępowaniu z gronem nauczycielskiem uprzejmością wobec rodziców a miłością i poświęceniem względem dziatwy. W sercach wielu pokoleń młodzieży i wielkiego szeregu oddanych przyjaciół pozostawił po sobie trwały pomnik.

Pogrzeb śp. Minticza zgromadził tłumy nauczycielstwa, młodzieży szkolnej, publiczności i przedstawicieli władz. Kondukt pogrzebowy, poprzedzany przez orkiestrę i dziatwę szkolną z wieńcami, prowadziło Duchowieństwo trzech obrządków. Przed budynkiem szkolnym wygłosiła przemówienie naucz. Jaremówna, na cmentarzu przemówili emer. naucz. p. Markowski i naucz. Chronowicz.

Osierocona Żona i Rodzina otrzymała z wielu stron wyrazy głębokiego współczucia po stracie najlepszego Ojca i Męża, prawego obywatela, wytrawnego pedagoga.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

—o—

Katolicyzm w Siamie

Wizyta króla Siamu z rodziną u Ojca św. zwróciła uwagę świata katolickiego na stan katolicyzmu w tym odległym i mało znanym kraju.

Mimo prześladowań ze strony buddystów, misjonarze katoliccy od wielu stuleci cieszyli się opieką i sympatją władców Siamu. Pierwszym misjonarzem katolickim (w połowie XVI wieku) był Franciszkanin. Następnie przybyli do Siamu Dominikanie, którzy w ówczesnej stolicy kraju, Juthji, założyli małe placówki misyjne. W r. 1662 Ojciec św. Aleksander VII ustanawia pierwszy Wikarjat apostolski oddany w siedem lat później przez Papieża Klemensa IX misjom zagranicznym z Paryża. Król siamski Phra Narai w swym traktacie z Francją z r. 1685 pozwala misjonarzom katolickim głosić Ewangelję na terenie królestwa. W dwa wieki później misjonarze ci cieszą się do tego stopnia sympatją i szacunkiem w Siamie, że sam król bierze udział w pogrzebie wikarjusza apostolskiegoż mgra Pallegoix'a.

Dziś Wikarjat w dalszym ciągu pozosta je pod opieką misji francuskich.

Co się tyczy Malakki, to zajmują się w niej pracą apostolską Salezjanie don Bosko.

Ile wart jest człowiek

Według obliczeń niemieckiego urzędu zdrowia, istota ludzka w pełni sił do pracy, przedstawia wartość od 2.000 do 2.600 funt. sterl. tj. od 54.000 do 70.000 złotych według obecnego kursu.

Widocznie wartość istoty ludzkiej wzrosła znacznie, jeżeli przypomni się ceny płacone dawniej za ludzi.

Na początku osiemnastego wieku, za panowania królowej Anny, toczyła się w Anglji walka o monopol handlu niewolnikami posiadany przez „English Africa Company". Przeciwnicy tego monopolu twierdzili, że, jeżeli monopol będzie utrzymany, to cena płacona za niewolnika, podskoczy z 15 do 50 funt. sterl., co zrujnuje plantatorów.

W 1853 r. na targu niewolników w Richmondzie, w stanie Wirginji płacono za dorosłego tęgiego Murzyna do 1.100 dolarów, a za dziewczynę murzyńską do 850 dolarów.

Fryderyk Wielki, dobierając swój pułk grenadjerów olbrzymów, płacił na owe czasy ceny najwyższe, bo za grenadjera wysokości 7 stóp (3,30 m.) dawał do 30.000 złotych, na monetę dzisiejszą.

Wspomnienie na czasie

Uczeń i przyjaciel Jerzego Clemenceau znany publicysta Emil Bure, podaje na łamach paryskiego dziennika „L'Ordre" nieznany szczegół z życia wielkiego francuskiego męża stanu, powierzony w swoim czasie autorowi pod pieczą tajemnicy.

Na kilka lat przed wojną, w drodze powrotnej z Ameryki Południowej, gdzie wygłosił szereg odczytów, Clemenceau zapoznał się z pewnym miljonerem argentyńskim, na którym wywarł tak wielkie wrażenie, że bogacz ów ofiarował Clemenceau drogocenne klejnoty wartości 600 tysięcy franków.

Bez wahania Clemenceau odrzucił ten dar, prosił jednak hojnego ofiarodawcę o przeznaczenie go na cele publiczne mianowicie na pewne, niezwykle kosztowne prace laboratoryjne w dziedzinie medycyny.

Miljoner przystał na to, okazało się jednak, że suma potrzebna na przeprowadzenie tych prac wynosi nie 600 tysięcy ale miljon 400 tysięcy franków. Zawiadomiony o tem ofiarodawca niezwłocznie podwyższył do tej wysokości darowaną sumę, którą przekazano właściwej instytucji jako ofiarę anonimową.

Przytaczając to wspomnienie, Bure przeciwstawia atmosferę korupcji, jaką otacza skandal Stawiskiego, kryształowej uczciwości i patrjotyzmowi „Ojca zwycięstwa".

Noga człowieka przedhistorycznego

Według doniesień z Moskwy, sowiecka ekspedycja naukowa znalazła na wyspie Czeleken, na morzu Aralskiem, w Azji Środkowej, część nogi człowieka przedhistorycznego.

Długość stopy u tej nogi wynosi 35 cmt., podczas gdy normalna stopa człowieka sięga średnio 28 cmt.

Wobec tego, zdaniem uczonych sowieckich, człowiek przedhistoryczny musiał być olbrzymiego wzrostu.

Interesującem jest że część znalezionej nogi zachowała się tak dobrze iż umożliwi dalsze badania nad człowiekiem przedhistorycznym.

—o—

Kurjer sportowy

O mistrzostwo Ligi. Po poniedziałkowym meczu Polonia — Legja stan tabeli o mistrzostwo ligi przedstawia się następująco: 1) Warszawianka 1 gra 2 punkty, st. br. 2:0. 2) Polonja 1 gra 2 punkty, st. br. 2:1. 3) Garbarnia 1 gra 2 punkty, st. br. 1:0 4) Podgórze 1 gra 0 pkt. st. br. 0:1, 5) Legja 1 gra 0 pkt. st. br. 1:2. 6) Strzelec 1 gra 0 pkt, st. br. 0:2. Pozostałe drużyny jeszcze nie grały. W najbliższą niedzielę odbędą się następujące mecze: w Warszawie Warszawianka — Wisła, w Łodzi ŁKS — Strzelec, w Krakowie Cracovia — Ruch, we Lwowie Pogoń — Podgórze w Poznaniu Warta — Polonia.

Zwycięstwo Rotholca nad Czortkiem. We wtorek wieczorem odbyły się w Poznaniu wyznaczone przez polski związek bokserski dodatkowe zawody eliminacyjne pomiędzy b. mistrzem Polski Rotholcem (Warszawa) a obecnym mistrzem polskim Czortkiem (Pomorze). Był to do pewnego stopnia rewanż za przegraną przez Rotholca finałową walkę o mistrzostwo Polski. Walka była bardzo zacięta i stała na wysokim poziomie. Zwycięzył zasłużenie bardziej rutynowany Rotholc. Czortek mimo przegranej wykazał jednak bardzo dobrą formę. Na podstawie tego wyniku na mistrzostwach Europy w wadze muszej Polskę reprezentować będzie Rotholc.

Ostateczny skład Polski na mistrzostwa Europy. We wtorek wieczorem Polski Związek Bokserski ustalił ostateczny skład Polski na mistrzostwo Europy w Budapeszcie. Skład ten przedstawia się następująco: waga musza — Rotholc waga kogucia — Rogalski, waga piórkowa — Sipiński, waga lekka — Kajnar, waga półśrednia — Seweryniak, waga średnia — Majchrzycki, waga półciężka — Antczak, waga ciężka — Piłat. Jako rezerwowy udaje się do Budapesztu Chmielewski. Skład Polski na mecz z Niemcami nie został jeszcze ustalony. Prawdopodobnie będzie on identyczny ze składem na mistrzostwa Europy. Ostatecz na decyzja zapadnie po mistrzostwach.

Wyjazd naszych jeźdźców do Rzymu i Nicei. Wczoraj 4 bm. wyjechała z Warszawy polska ekipa na międzynarodowe zawody konne do Nicei i Rzymu. Ekipa składa się z rtm. Szoslanda, rtm. Kuleszy, kpt. Rucińskiego i por. Pohoreckiego. Zawody w Nicei odbędą się w dniach 15—29 bm. a w Rzymie od 1 do 8 maja br.

Bawiące w Budapeszcie 2 drużyny austrjackie poniosły dwie dotkliwe porażki. Austria przegrała z Hungarią 1:6 (0:2), a Rapid uległ Ferencvarosowi 5:9 (2:3).

Jugosławja przegrała niespodziewanie mecz międzypaństwowy z Bułgarją 2:3.

W Brukseli odbędzie się dnia 12 maja mecz o tytuł mistrza Europy w walce wolnoamerykańskiej pomiędzy Polakiem Leonem Pineckim a znanym zapaśnikiem Constant le Marin. Prasa belgijska nazywa Pineckiego... polskim potworem z Loch Ness.

Wyznaczone na 5 maja spotkanie Pogoni lwowskiej z mistrzem zawodowym Francji Olimpique Lillois, nie będzie mogło się odbyć w tym dniu ze względu na to, że drużyna francuska gra 6 maja finał o puhar Francji. Francuzi proponują, aby mecz rozegrać dnia 3 maja.

Zwycięstwo i porażka Garbarni na Śląsku czeskim. Krakowska Garbarnia bawiła w niedzielę i poniedziałek w Czechosłowacji, gdzie rozegrała dwa mecze, odnosząc jedno zwycięstwo i ponosząc jedną porażkę. Pierwszego dnia w spotkaniu z drużyną Jass w okolicach Morawskiej Ostrawy Garbarnia wygrała 2:1. Drugiego dnia w Brnie krakowianie przegrali z drużyną ligową Zidenice 4:5.

HUMOR

AMERYKAŃSKI INTERES

W gabinecie mister Gripsa, króla smalcu, zjawia się niepozorny interesant.

— Chciałbym pomówić z panem, mister Grips, na osobności, w cztery oczy.

— Miljoner oddala sekretarza.

— Słucham pana.

— Chodzi o dobry interes. Można pan zarobić.

— Ile?

— Miljon.

— Old fellow! W jaki sposób? — woła zdumiony miljoner, któremu nadzieja zarobienia miljona w tak podłych czasach rozjaśnia twarz najmilszym uśmiechem.

— Bardzo proste i łatwe. Pan wydaje swoją córkę zamąż?

— Yes.

— Pan daje córce 2 miljony posagu?

— Yes.

— No, to ja poślubię pańską córkę tylko za miljon.

JEFFERY FARNOL 92

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

— Ach! — westchnął wicehrabia. — Niezwykle szczęśliwy człowiek, aby znaleźć tak potężną opiekunkę, jak ty, Heleno. Potrafisz z pewnością złagodzić nawet surowość prawa, twoje stanowisko i uroda więcej uczynią dla niego niżeli najbardziej wymowny adwokat! Życzę ci powodzenia, Heleno i żegnam, moja bryczka czeka i niestety muszę jechać.

— Proszę zaczekać, pan wie, gdzie on jest, zawieźie mnie pan tam, dobrze wicehrabio?

— Ach, Heleno, z największą radością służę ci, ale —

— Niech pan zaczeka, — rozkazała, — włożę tylko płaszcz i napiszę słówko do cioci. — To mówiąc Helena pobiegła do domu, a wicehrabia z ponurem spojrzeniem, skierowanem znowu ku ziemi, stał na miejscu i gniótł nerwowym ruchem różę; nagle wydał stłumiony okrzyk i puszczając kwiat popatrzył na kroplę krwi na palcu, w który go ukłół cierń. Zdeptał więc ze złością różę i z uśmiechem powitał Helenę tak piękną i powabną, że pełen zachwytu zatrzymał oddech w piersiach.

Razem podążyli ścieżką i wkrótce odjechali; a w ogrodzie tylko płatki zgniecionej, zwiędłej róży, świadczyły o ich bytności.

ROZDZIAŁ XI.

Opowiada o dwóch więźniach.

Bezustanny zgrzyt szybko posuwających się kół, rytmiczny tętent kopyt końskich — drzewa i żywopłoty znikające w tumanach kurzu...

A tymczasem Helena siedziała w karecie zatopiona w niespokojnych myślach, nie zwracając uwagi na całe otoczenie dopóki wicehrabia Brocklehurst nie zaśmiał się cicho.

Obudzona tym nagłym, nieoczekiwanym odgłosem otrząsła się z marzenia i po raz pierwszy spojrzała w jego stronę.

— Hrabio! — zawołała — tak pan mnie przestraszył!

— Prosze mi wybaczyć — szepnął i chociaż głos jego brzmiał łagodnie, coś obudziło w niej niepokój; wobec tego zapytała go znowu:

— Ale — ale dlaczego pan się śmieje?

— Ponieważ — odpowiedział, nie patrząc na nią — będąc jedynie człowiekiem, objawiam swoją radość w ludzki sposób.

— Jaki ma pan powód do radości?

— Czy nie jesteśmy razem?

— Czy mamy jeszcze daleką drogę przed sobą?

— Nie, niebawem będziemy na miejscu.

— Jak się nazywa ta gospoda?

— „Radość Podróżnego".

— To dalej widocznie, niżeli przypuszczałam.

— Ach, bądź zadowolona — westchnął — niebawem zobaczysz swego Fullalove. — Mówiąc to trzymał ciągle głowę odwróconą i unikał jej wzroku. Ona zaś obserwowała go i odczuwała w jego zachowaniu dziwną groźbę i zło... Znowu roześmiał się głośniej niżeli pierwszym razem, a Helena, obawiając się, sama nie wiedziała czego, zawołała gniewnie:

— Panie — albo bądź poważnym, albo wyjaw mi powód swej wesołości.

— Heleno — odpowiedział spokojnie — O Heleno, śmieję się, bo fortuna widocznie uśmiechnęła się do mnie.

— Wie pan, że nie znoszę zagadek.

— Postaram się więc wytłumaczyć jaśniej. — Powiedziawszy to zwrócił się do niej, a ona widząc jego wzrok wzdrygnęła się i otuliła instynktownie płaszczem, bo dostrzegła u Brocklehursta okropną zmianę. Zdenerwowanie jego zniknęło, oczy, które zwykle spuszczał pod dumnem jej spojrzeniem patrzyły teraz na jej urodę w taki sposób, że po raz drugi w życiu doznała lęku, dziwnego strachu, który zmroził jej krew w żyłach. A on patrząc na nią uśmiechnął się i rzekł:

— Heleno moja, grę, którą uważałem za przegraną, — wygrałem! I dlatego się śmieję! Ja, który myślałem, że pozostanę na dnie piekieł, znajdę niebo w twych ramionach. I dlatego śmieję się! — Zamiast nieszczęścia i niepowodzenia — szczęście i triumf! Oto powód mego śmiechu — ty jesteś moja!

— Czy pan oszalał? — krzyknęła.

— Tak, możliwe — z miłości dla ciebie, Heleno.

— I jak szalony, biedny człowiek bredzi! — rzekła mierząc go pogardliwym wzrokiem, a tymczasem dłonie jej ukryte pod płaszczem, drżały nerwowo z lęku i grozy.

— Ty mnie wyleczysz! — odpowiedział, nachylając się ku niej — tak, ty czarująca sekutnico.

— Nie! Nigdy!

— Pst, Heleno! — Razem będziemy żyć lub razem zginiemy — jesteś moją. Zawsze byłaś tak dumną i wielką — kocham jednak twą dumę! Szydziłaś ze mnie okrutnie, ale mimo to kocham cię zawsze. Myślałaś, że wybierzesz sobie tego lub tamtego na męża — ale ja uczyniłem wybór za ciebie i padł on — na mnie!

— Na pana! — zawołała cała drżąca. — Umrę pierwej!

— To się dopiero pokaże — odpowiedział i znowu roześmiał się. Ona zaś wiedząc nareszcie, co ten śmiech oznacza, odczuła całą pełnię grozy i wyciągnęła w swej obronie ramiona, odpychając go od siebie.

— Co drżysz, Heleno? Chodź do twego władcy! — I zamknął ją w swym uścisku lecz ona z taką siłą stawiała mu opór, że oswobodziła się wreszcie z jego ramion i pełna stanowczości i męstwa stawiła mu czoło.

— Proszę zatrzymać... powóz — krzyknęła. — Proszę pozwolić mi wysiąść, bo inaczej... jedno z nas... zginie!

Z uśmiechem na ustach poprawił perukę i pokiwał głową.

— Jako moją przyszłą żonę, chciałbym cię widzieć Heleno, więcej uległą. Ale zmienisz się z czasem.

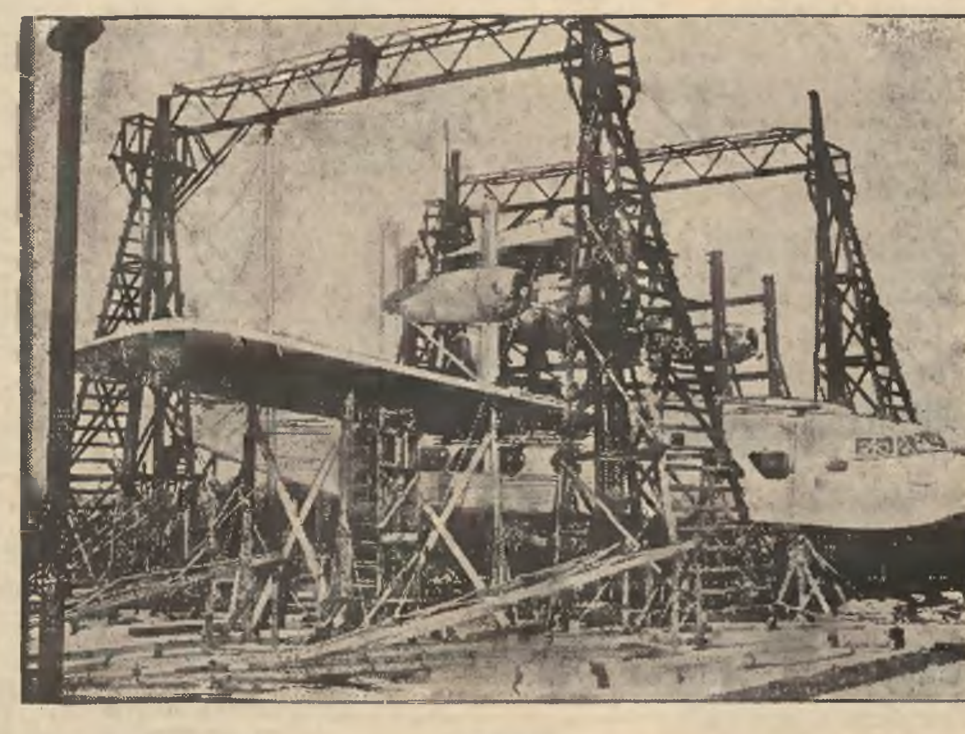
— Zły głupcze! — krzyknęła. — Myślisz, żebyś mnie nagiął kiedy do swej woli?

— Doprawdy, Heleno, życie przed nami. Jeżeli będziesz mi się sprzeciwiała, Ryszard Gyfford zginie w Tyburn!... A czy to cię dotyka?

— Ach — więc to pan — pan go zdradził!

— Nie — głupiec sam siebie zdradził! A jednak ocalę go dla twojej przyjemności... Ach Heleno — Heleno — zawołał wicehrabia nagle żałosnym, zgnębionym tonem — zmuszasz mnie do tyranji wobec ciebie, mnie, który chciałbym być twoim biednym niewolnikiem... który pragnąłbym żyć tylko po to, aby spełniać twa woli... mnie, który uwielbiam cię i zawsze uwielbiać będę. O Heleno!

(C. d. n.)



Nowy angielski samolot olbrzym, budowany w zakładach w Rochester na zamówienie poczty angielskiej.

Twoary Bławatne: [178] **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** Największy wybór Najniższe ceny **Fr. ORZECHOWSKI** Lwów, Rynek 29. Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowedo 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dalębianki (boczna Romanowicza) 2521

Fotosy

artystyczne, portrety, zdjęcia familijne wykonuje akademik — nieszablonowo a tanio. Przychodzi do domów prywatnych. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. pod „Stadjum fotografiki“. 14045

Kupna

Pianina

lepsze i do nauki kupujemy, płacimy najwięcej. Podać cenę i markę Adm. Kurjera, Lwów Zimorowicza 10 pod „Internat“. 15457

Sprzedaże

Drzewka

i krzewy owocowe oraz ozdobne, odpowiednie do naszych warunków najkorzystniej kupisz w Małopolskiem Towarzystwie Rolniczem Lwów, Kopernika 20. 15220

Kamienicę

nową, I. p., ogródek boczna Grochowskiej, wolną od podatków, bank 2.200 dolarów, sprzeda właściciel Lwów, Mikołaja 20. I. p. drzwi 3—4. 15394

Fortepian

„Wirtha“ znakomity, piękny, jak nowy, oryginalny z gwarancją, 950 zł. sprzedam Sklenarski Lwów, Kopernika 26. 15415

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24

Aparat

na kawę paloną lub surową okazyjnie do sprzedania Kafka-Szkowron, Lwów, Kopernika 3. 766

Kasa

kontrolna „National“, 6-cio licznikowa, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania Kafka-Szkowron. Lwów, Kopernika 3. 765

Torebki

damskie naprawia fachowo specjalista: Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Austro-Daimler,

6-cio osobowy, 4-ro cylindrowy, w bardzo dobrym stanie do sprzedania, Lwów, Listopada 33, tel. 25-26. 764

Maszyny

introligatorskie do sprzedania. Wiadomość Księgarnia T. S. L. w Rudkach. 15449

Sprzedam

merwy 5 letnie Lwów, Krasińskiego 31. 15430

Mieszkania

Do wynajęcia

zaraz pokój z kuchnią, rządowcom czynsz z góry Lwów, Kaspra Boczkowskiego 11. 15412

Wszystkie

wolne mieszkania poleca „Informator“ Lwów, pl. Marjacki 5, który przyjmuje bezpłatnie zgłoszenia wolnych mieszkań. 15413

Pokoju

z kuchnią w śródmieściu za czynszem ustawowym poszukuje stała i rzetelna lokatorka. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „J. B.“ 15179

2 pokoje

z kuchnią, komfort poszukuje osoba na stanowisku rządowem — pewny płatnik — spokojny lokator. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Alfa“. 12684

Poszukuje

2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfort. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Komfortowe mieszkanie“. 12841

5-pokojowe

słoneczne wykwintne mieszkanie pełnokomfortowe, wysoki parter, widok otwarty. Lwów, Ujejskiego 4 do wynajęcia od kwietnia lub maja. Żądana gwarancja. 15340

Poszukuję

4 pokoje, pokój służbowy, kuchnia, łazienka, gaz, elektrykę, wysoki parter lub I piętro. Słoneczne. Czynsz gwarantowany Zgłoszenia pisemne: Kurjer Lwów. Zimorowicza 10. pod „Dyrektor L. B.“ 15361

5-pokojowe

do wynajęcia, Lwów, ulica Badenich 7. Telefon 62-35. 15364

4 pokoje

kuchnia, łazienka, spiżarnia, gaz, elektryka, centralne ogrzewanie II piętro, zaraz do wynajęcia Lwów, Łyczakowska 46. 15367

Pokój

kuchnia, półkomfort, Lwów. Stachiewicza 8, (koniec Grochowskiej) 65 zł. Rządowcom zaraz do wynajęcia. 15389

Sutereny

duży pokój z kuchnią wynajmę Lwów, Friedrichów 12. 15446

Garsoniera

pokój nieumeblowany, front słoneczny z komfortem duży przedpokój, klozet, woda, elektryczność. Klatka schodowa. Od gospodarza czynsz 65 zł. Lwów, Ujejskiego 4. 15439

Słoneczne

4 pokojowe z kuchnią z pełnym komfortem mieszkanie na I. piętrze od 1 maja do wynajęcia Lwów, Na Bajkach 36. — Oglądać można od 11 — 12 i od 17 — 18. — Wiadomość zarząd telefon 19-76. 15427

4-pokojowe

i 3-pokojowe pomieszkanie pełnokomfortowe Lwów, początek Listopada do wynajęcia. Wiadomość telefon 25-77. 15429

Do wynajęcia

3 i 2 pokoje, komfort centralne ogrzewanie. Wiadomość Lwów, tel. 39-80. 15431

Poszukiwany

pokój nieumeblowany blisko śródmieścia niekrępujący, jasny usługa. Zgłoszenia niedziela godzina 9 o 12-ej telefon 807. 15438

2 pokoje

kuchnia, balkon, komfort. — pokój kuchnia, mansard, bezdzietnym, kaucja. Lwów, Jacka 30. 15443

Przy ul. Ossolińskich 11

do wynajęcia: 5 pokoi z kuchnią i przedpokojem II p., 3 pokoje bez kuchni na biuro III p. Żądane zabezpieczenie wypłaty czynszu. 15403

2 pokoje

kuchnia, pełny komfort, słoneczne, do wynajęcia, oglądać Lwów Gundulicza 6. (boczna Ponińskiego). 15409

Pokoje umebl.

Słoneczny

klatkowy pokój odnajmę zaraz solidnym na stanowisku. Lwów, Jabłonowskich 26|II. 15401

Pokój

umeblowany, frontowy, słoneczny, osobne wejście. z utrzymaniem lub bez Lwów, Tarnowskiego 18. mieszk. 6. zaraz do wynajęcia. 15408

2 pokoje

umeblowane, łazienka do wynajęcia Lwów, Ochronek 6 m. 18. 15411

Pokoik

utrzymanie 85 zł. Lwów, Kochanowskiego 45 m. 7. 15448

Pokój

klatkowy frontowy słoneczny solidnym Lwów, Supińskiego 6. drzwi 4 od 1 — 4. 15432

Do wynajęcia

pokój Lwów, Pasieczna 9. naprzeciw parku Łyczakow. 15417

Pokój

nieumeblowany ew. utrzymanie wynajmę Lwów, Hofmana 9. II p. 15421

Lokale

Sklep

i kuchnia, 2 pokoje i kuchnia parter Lwów, Gródecka 51 do wynajęcia. 15388

Lokal

dwufrontowy, jasny, 4 ubikacje, pełny komfort na cele handlowo-przemysłowe (szynk wykluczony) wynajmie gospodarz Lwów, Mikołaja 20 (róg Zyblikiewicza). 15393

Pokój

ew. utrzymanie starszemu panu wynajmę. — Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 „Samotna“. 15422

Na biuro

pokój umeblowany niekrępujący od 15 kwietnia Lwów, Kopernika 11 III p. m. 5. 15436

Pokój

umeblowany osobny wchód, usługa. 35 zł. solidnemu katolikowi. Lwów, Staszica 6 mieszk. 4. 15437

Poszuk. pracy

Buchalter-

bilansista poszukuje jakiejbądźkolwiek pracy. Zakłada, prowadzi księgi handlowe. Warunki bardzo skromne. Łaskawe zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wikt“. 15176

Poprowadzę

chodowlę grzybów prawdziwych i ziół leczniczych wspólnie temu właścicielowi, który da mi posadę do czasu uzyskania dochodów z chodowli. Listy, Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Le confiance“. 15424

Zredukowany

funkc. państwowy polecany przez duchowieństwo przyjmie dozorcówkę. Zgłoszenia Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „Pracowity“ 15425

Pierwszorzędna

krawczyni szyje po domach eleganckie suknie, kostjumy Listy do Kurjera Lwów, ul. Zimorowicza 10. pod „5 zł.“ 15426

Masażystka

z referencjami wykonuje solidnie masaże lecznicze — odtłuszczające w cenie 1—1.50 zł. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dyplomowana“. 15433

Dobra

kucharka zajmie się gospodarstwem w katolickim domu od 15 kwietnia. Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 dla „Skrzętnej“. 15450

Krawczyni

szuka szycia prywatnie 2.50 zł. dziennie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Janina“. 15444

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję

dobrego czeladnika krawieckiego na duże sztuki. Zgłoszenia Lwów, Senatorska 4 „Akademik“ 15404

Kobiecie

zdrowej niezależnej dam całe utrzymanie za posługę jednej Pani Lwów, Murarska 4, m 3. 15414

Poszukuję

dochodzącą Lwów, Zyblikiewicza 24 II p. 15445

Buchalteryjnej

siły, rutynowanej, piszącej również biegle na maszynie — poszukuje się. Zgłoszenia do Adm. Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pilny buchalter“. 15357

Pielęgniarka

zawodowa ze świadectwami do starszej osoby potrzebna. Zgłoszenia Lwów, ul. Potockiego 48 m. 5. godz. 2—4. 15416

Korepetytora

poszukuję od zaraz. Lwów, ul. Św. Marka 12 II p. m. 5 od 2—3. 15418

Poszukuję

panny piszącej biegle na maszynie, obznajomionej z księgowością i korespondencją. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Dla zredukowanej“. 15435

Potrzebna

młoda do wszystkiego z dobrem gotowaniem do małej rodziny na wyjazd. Zgłosz. do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Młoda“. 15434

Służąca

do wszystkiego umiejąca dobrze gotować potrzebna od 15-go Dr. Slączka Lwów, Plac Akademicki 2. Zgłaszać do 12-ej. 15428

Kucharka

pierwszorzędna z doskonałemi świadectwami potrzebna Lwów, ul. Potockiego 48 m. 5 godz. 2—4. 15423

Matrymonjalne

Emerytowany

bankowiec lat 46 poślubi kobietkę maleńkiego wzrostu do lat 40. Gotówka na założenie biura buchalteryjnego wymagana dla wspólnego dobra. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dzielny 3000“. 15405

Poznanianki,

posiadające majątki ziemskie, młyny, tartaki, cegielnie. kamienice, hotele, restauracje, składy — przedsiębiorstwa różnych branż — także znaczną gotówkę — poleca „Echo“, Poznań, Sw. Marcina 22. — Najnowszy (powiększony) numer 50 groszy (znaczkami). 15420

Różne

Korepetytor

zdolny do udzielania łaciny poszukiwany najchętniej profesor gimnazjalny. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „T. K.“ 15452

Rękawiczki

ręcznie szyte, piękne modele. Skóry zagraniczne. Lwów, Zyblikiewicza 26|5. 15447

Sypialnie

jadalnia, gabinety najnowszych fasonów najtaniej: Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41. 345



towary, kawę, herbatę, kakao zawsze świeże w wyborowej jakości poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza 3. 247

Włóczka

najnowsze desenie na swetery, szale, pullowery, stroje narciarskie, rękawiczki najtaniej „Dom Włóczki“ Sykstuska 3. 2525

Wytwórnia

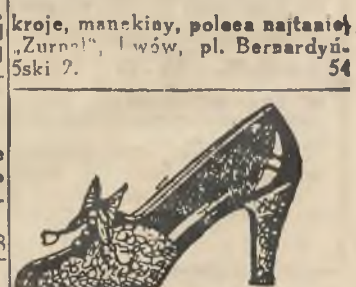
najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis“. Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Tanio

suknie bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12. I. piętro. 506

Zurnale

kroje, manekiny, poleca najtaniej „Zurnal“, Lwów, pl. Bernardyńskі 2. 54



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn **JOT-ES.** Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Obrazy

wybitnych artystów jak Malczewskiego. Aksentowicza, Fałata, Rozwadowskiego, Wygrzywalskiego. Kossaków i innych. Ceny wybitnie zniżone i dogodne warunki. Tania oprawa obrazów. Modne karnisze do okien od 4 zł. 50 gr. Salon Sztuki Polskiej Lwów, Sapiehy 9. 691

Uzdrowiska

Morszyn,

najem pokoji, pensji, lokalu, najkorzystniej, bezpłatnie: „Informator“ Morszyn. Załączyć znaczek. 653

W Morszynie

dwa pokoje do odstąpienia lekarzowi. Zgłoszenia Lwów, Kopernika 42 b. m. 9. 15440

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu . . .	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe .	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym . . .	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm. . .	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo . . .	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.